DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 141. Poniedziałek, 30 Czerwca (12 Lipca). 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY.— Najwyższe ukazy. — Przegląd wojsk.— Nominacje.— Przyjęcie do służby. — Udzielenie przywilejów.— Komisja rządowa sprawiedliwości. — Kurator okręgu naukowego warsz.— Rektor szkoły głównej.— Dyrekcja dróg żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. — Zarząd drogi żel. warsz.-terespolskiej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — **Warszawa**. — Przegląd polityczny. — **Telegramy**. — **Wiadomości telegraficzne**. — Poświęcenie cerkwi. — Kronika kościelna. — Stowarzyszenie spożywcze „Merkury". — Kurjerek miejski. — Obiad w Prado. — Ofiara. — Wypadek miejski. — Powrót Najjaśniejszego Pana. — Uwolnienie dłużników.—Loterje na cele dobroczynne. — Towarzystwo ubezpieczeń. — Projekt kolei żelaznej. — Droga żel. moskiewsko-smoleńska. — Droga żol. kursko-charkowska. — Poszukiwania. — Wywóz i przywóz drogich kruszców. — **Austrja i ziemie słowiańskie**. Delegacje; kwestja czeska.—Pogrzeb.— **Prusy i Niemcy**. Depesza okólnikowa.—**Francja**. Ministerstwo; senat. — Zaprzeczenie.—Kwestja rzymska.— **Turcja i ziemie słowiańskie**. Zajście ze stolicą apostolską.—**Hiszpanja**. Powstanie na wyspie Kubie. — **Anglja**. Kwestja kościoła irlandzkiego. — **Ameryka**. Wojna brazylijsko-paragwajska.—**Azja**. Emir afganistański.—**Bibljografja** (Kilka uwag nad pisownią polską, przez Juljana Fontanę). — **Słowianin**.

FEJLETON. — Niewolnicy paryzcy; (c. d.)
PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 30 Czerwca (12 Lipca).

Najwyższe ukazy do rządzącego senatu 28 czerwca r. b., o urządzeniu w Warszawie zamiast Szkoły głównej Cesarskiego uniwersytetu i przekształceniu politechnicznego i rolniczo-leśnego instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa, zamieszczone są w dzisiejszym *Dniew. Warsz.* (*).

(*) Ukazy te jutro podane będą w *Dzienniku*.

Przegląd wojsk. Dnia 23 czerwca (5 lipca), Najjaśniejszy Pan raczył odbyć przegląd wojsk stojących obozem na polu chodyńskiem, mianowicie pułków 1-ej dywizji grenadjerów, 4-go pułku koporskiego piechoty jego królewskiej wysokości księcia następcy tronu saskiego, 1-go bataljonu grenadjerskiego strzelców księcia Jerzego Meklenburg-Strelickiego, pułków ułanów 1-ej dywizji jazdy i 1-ej brygady artylerji grenadjerskiej. Jego Cesarska Mość był ze wszech miar zadowolony z wybornego stanu wojsk pomienionych i wynurza Najwyższe podziękowanie dowodzącemu wojskami okręgu wojennego moskiewskiego, jenerał-adjutantowi Gildenstubbe. i Monarsze zadowolenie wszystkim osobom dowodzącym. Dla niższych stopni, którzy znajdowali się w szeregach, Jego Cesarska Mość przeznaczył: tym, którzy mają znaki honorowe orderu wojskowego i szewrony z galonu po 3 rs., pozostałym zaś po 50 kop. na każdego.

Nominacje. Przez Najwyższy rozkaz do ministerstwa skarbu, z 22 czerwca, mianowani zostali: pełniący obowiązki dyrektora wydziału dochodów stałych w zarządzie finansowym w Królestwie Polskiem, rzeczywisty radca stanu *Michałowski*; zarządzający dochodami akcyznemi w gubernjach: radomskiej, radca stanu *Ebeling*, płockiej, radca dworu *Sztange*, i kieleckiej, asesor kolegjalny *Rzepiszewski*; zostający przy ministerstwie skarbu radca dworu *Szczepkin* i pomocnik dyrektora warszawskiego wydziału kas ministerstwa skarbu, radca honorowy *Mataftin*—zarządzającymi izbami skarbowemi: Michałowski—warszawską, Ebeling—kaliszską, Sztange—siedlecką, Rzepiszewski—kielecką, Szczepkin—łomżyńską i Mataftin—petrokowską; naczelnik wydziału w departamencie spraw ogólnych w ministerstwie dóbr państwa, rzeczywisty radca stanu *Henrichson*; prezesi komisij do spraw włościańskich: radomskiej, radca stanu *Petrow*, płockiej, radca kolegjalny *Cziżow*, i suwałkskiej, radca kolegjalny *Bożowski* — zarządzającymi izbami skarbowemi: Henrichson — lubelską, Petrow—radomską, Cziżow—płocką i Bożowski suwałkską.

Przyjęcie do służby. — Przez Najwyższy rozkaz do zarządu wojskowego, z 23 czerwca, przyjęci do zostali do służby: w piechocie: uwolnieni ze służby: cesarsko-austrjackiej: porucznik *Boncz* i podporucznik *Wojewodicz*, oraz z austrjacko - meksykańskiej, podporucznik *Katalinicz*, — wszyscy trzej do 146-go pułku caricyńskiego piechoty, ostatni z nich w stopniu chorążego.

Udzielenie przywilejów. — Cudzoziemcom Janowi *Alsingowi* i Alfredowi *de Marvall*, udzielone zostały przywileje: pierwszemu—na aparat dla zamieniania na proszek materij dla fabryk porcelany, drugiemu zaś—na ulepszenia w sposobie opalania pieców. (*Goniec Urzęd.*)

Komisja Rządowa Sprawiedliwości — ogłasza iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na 298 posiedzeniu w d. 16 (28) Maja r. b. odbytem, darowiznę sumy rs. 300 na fundusz wieczysty dla kościoła parafjalnego w Bychawce, przez Józefa Polakowskiego, aktem urzędowym w d. 11 (23) Października 1854 r. sporządzonym uczynioną i formalnie przyjętą, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w akcie darowizny wyszczególnionemi zatwierdził.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego oznajmia niniejszem, iż na zasadzie Najwyższego Rozkazu w reskrypcie JW. Zarządzającego Ministerstwem Oświecenia Narodowego z dnia 18 Czerwca r. b. Nr. 5,837 objawionego, Szkoły Powiatowe w *Wieluniu, Łęczycy i Mławie*, z d. 1 (13) Sierpnia r. b. zniesione zostają.

Rektor Szkoły Głównej. — Na zasadzie art. 328 i następnych Ustawy o wychowaniu Publicznem w Królestwie z d. 8 (20) Maja 1862 r., Rada Wydziału Lekarskiego wyznaczyła następujący temat do rozprawy konkursowej na r. 1869/70 dla studentów tegoż Wydziału na medal złoty: „O wpływie układu nerwowego na przyrząd oddychania." Rozprawy winny być złożone w Kancelarji Wydziału Lekarskiego najpóźniej w d. 6 (18) Kwietnia 1870 r.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej. — W powołaniu się na poprzednie swe ogłoszenie o dodawaniu wagonu osobowego do pociągu towarowego, na przestrzeń od Warszawy do Skierniewic, podaje do wiadomości: że pociąg rzeczony w kierunku odwrotnym, to jest ze Stacji Skierniewice, odchodzi o godzinie 2 minut 38 z rana, sprzedaż zaś biletów na ten pociąg, została poruczona Pomocnikowi tamtejszego Zawiadowcy.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko - Terespolskiej — podaje do wiadomości, iż od dnia 28 Czerwca (10 Lipca)

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

V.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 140).

Lecz energja młodej dziewicy była niewyczerpaną—należała ona do liczby tych silnych dusz, które nie rozpaczają długo i nie wyrzekają się nigdy raz przedsięwziętego zamiaru. Ostatecznie więc, postanowiła walczyć i za jaką bądź cenę dopiąć swego. Szło jej teraz tylko o jak najrychlejsze zobaczenie się z Norbertem.

Gdy zajechała przed chatę wdowy Rouleau, miała już plan gotowy.

— Widziałam się z prezesem rzekła, uspokójcie się—wszystko da się naprawić za pomocą kogoś z którym potrzebuję się zaraz porozumieć... Tylko, dodała przerywając dziękczynienia matki i córki, dajcie mi pióra i papieru.

Szczęśliwym trafem znalazło się cokolwiek zeschłego atramentu w flaszeczce, odmoczono go w winie, kartkę z żółkłego papieru wydarto z starego kalendarza nieboszczyka Rouleau i Djana za pomocą tych ubogich środków napisała pewną ręką następujące wyrazy:

„Byłaby ona może poszła w wiadome miejsce, nie zważając na niepogodę, gdyby nie została zmuszoną zająć się interesami pewnej ubogiej chorej. Obowiązek ten zatrzyma ją jeszcze przez jutro także, a nawet, bez względu na słotę zmusi do znajdowania się o godzinie drugiej z południa u pewnego człowieka, nazwiskiem Dauman". *D.*

Napisawszy ten bilet, odczytała go dwukrotnie z rozwagą, potem złożyła i zwracając się do wdowy rzekła:

— Idzie teraz oto, ażeby tę kartkę odebrał dziś jeszcze pan Norbert de Champdoce—lecz trzeba mu ją oddać tak żeby tego nikt a nikt nie spostrzegł.

— O! to bardzo łatwo: moja córka, Franciszka ma właśnie do odebrania od jednego z parobków zamkowych należność za uszytą mu koszulę — to jej posłuży za pretekst—a raz dostawszy się do zamku łatwo już sobie poradzi.

Franciszka była sprytną dziewczyną, obuła nogi w saboty, narzuciła na siebie chustkę i w godzinę potem spełniła z pożądaną zręcznością powierzone jej zlecenie.

Skutkiem tego nazajutrz, na kilka minut przed godziną drugą, Norbert pomimo deszczu ulewnego przybył do prezesa, pod pozorem że chce zaciągnąć nową pożyczkę, gdyż pieniądze pochodzące z pierwszej już zniknęły.

Dziwnym lub może i naturalnym zbiegiem okoliczności, i Norbert także od niejakiegoś czasu zajęty był myślą o zaślubieniu Djany. Wiedząc jednak że ojciec nigdy nie zgodzi się na taki bezposażny związek, chciał zasięgnąć rady Daumana w tym względzie.

Zaledwie jednak rozpoczął mówić z nim w tym przedmiocie, gdy turkot powozu dał się słyszeć przed domem prezesa i panna de Sauvebourg ukazała się na progu.

Djana była blada i wzruszona. Widocznie zadała ona sobie gwałt ażeby działać w sposób aż tak kompromitujący.

— Dauman pojął odrazu całą korzyść swojego położenia w tym razie. Skracając przeto wszelkie ceremonje—oświadczył zaraz na wstępie pannie de Sauvebourg, że chcąc być jej posłusznym i zaskarbić sobie jej łaskę, postarał się już załatwić szczęśliwie interes starej Rouleau.

— Mogę pannie margrabiance pokazać nawet list od komornika, napisany do mnie w tej sprawie... przyrzeka on właśnie wstrzymać dalsze poszukiwania.

Jakoż istotnie zaczął szukać z wielką gorliwością tego listu który nie istniał nigdy.

— Nie mogę natrafić nań, rzekł po chwili, a może też zostawiłem go w moim pokoju sypialnym.

r. b. pociągi towarowe odchodzić będą każdodziennie z Pragi do Terespola, jako też z Terespola do Pragi. Szczegółowe rozkłady jazdy tych pociągów wystawione są na widok publiczny na każdej stacji.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

dnia 30 Czerwca (12 Lipca).

Wczoraj w niedzielę nastąpiło w Wiedniu, jak donosi nasz dzisiejszy telegram, otwarcie posiedzeń delegacij obu połów monarchji austro-węgierskiej, przyczem prezesem delegacji rady państwa obrany został Karol Auersperg, zaś węgierskiej Majlath. Delegacja węgierska przybyła do Wiednia w sobotę, ale zaraz po otwarciu posiedzeń i złożeniu projektów rządowych, w niedzielę miała powrócić do Pesztu, gdzie będzie odbywała posiedzenia, przyjeżdżając do Wiednia za każdym razem kiedy okaże się potrzeba wspólnych z delegacją przedlitawską narad. Obecność 30 członków delegacji węgierskiej, należących wyłącznie do stronnictwa Deaka, niezbędną jest w Peszcie, gdzie sejm nie przerywa swych prac nad projektami o reformie sądowej, tembardziej, że stronnictwo wspomnione nie ma tak silnej przewagi w izbie, aby taki ubytek nie dawał się uczuwać. — W Czechach, pomimo rozdwojenia co do niektórych punktów pomiędzy stronnictwem staro-czeskiem a młodo-czeskiem, oba stronnictwa te zgadzają się w głównych punktach, a mianowicie w żądaniu przywrócenia korony czeskiej, tak, że rząd nie może nic budować na tem względnem rozdwojeniu; odroczenie rozpisania nowych wyborów do sejmu czeskiego do sierpnia, a zwołania sejmu do września, wskazuje iż rząd dopiero w przyszłości liczy na poprawienie się tam usposobienia. — Wychodzący w Peszcie tygodnik dyplomatyczny zapewnia, że hr. Beust otrzymał od cesarza reskrypt, polecający mu przeprowadzenie porozumienia z Czechami, co mało jednak jest prawdopodobnem, gdyż zadanie to właściwie mogłoby być polecone tylko przedlitawskiemu gabinetowi, nie zaś ogólnopaństwowemu.

We Francji opinja publiczna wyraźnie zmusiła rząd do zmiany jego pierwotnych zamiarów. Tak wbrew oświadczeniom p. Rouhera przy otwarciu posiedzeń, odkładającym zaproponowanie reform dopiero na posiedzenia jesienne, i ograniczającym obecną sesję ciała prawodawczego wyłącznie do sprawdzania ważności wyborów, propozycje co do reform mają być bezzwłocznie zrobione i ma być zwołany senat dla urzeczywistnienia za pośrednictwem jego uchwały zmian zamierzonych w konstytucji. Zdaje się, że w rzędzie tych zmian, cesarz będzie musiał przyjąć także odpowiedzialność ministrów, czemu stanowczo jeszcze niedawno się opierał. Tak przynajmniej należy wnosić z pogłosek o powołaniu do gabinetu członków stronnictwa środkowego pp. Olliviera, de Talhouet, Buffeta i Segris, w których programie zapisane jest zniesienie osobistego systemu rządu i zastąpienie go przez rząd parlamentarny z odpowiedzialnością ministrów. Zresztą położenie rzeczy wyjaśni się dopiero po ukonstytuowaniu się izby, które zapowiedziane było na dziś.

Dziś także miał być ostatecznie przyjęty przez izbę lordów bil znoszący kościół państwowy w Irlandji, i jutro, we wtorek odesłany napowrót zostanie do izby gmin, która 3 (15) lipca mogłaby zacząć nad nim rozprawy; wrazie gdyby izba gmin zgodziła się na poprawki wprowadzone przez izbę lordów, nastąpiłaby konferencja wspólna obu izb, a gdyby i tym sposobem nie było można osiągnąć porozumienia pomiędzy niemi, musianoby odroczyć załatwienie tej sprawy do jesiennej sesji.— Izba lordów tymczasem odrzuciła projekt gabinetu co do jej przekształcenia za pomocą utworzenia dożywotnich parów.—Z objaśnień udzielonych przez p. Gladstone w izbie lordów, okazuje się, że stosunki pomiędzy Wielką Brytanją a Stanami Zjednoczonemi w przedmiocie sprawy statku *Alabama*, nie są tak groźne, jakby nalażało wnosić z oświadczeń senatora Sumnera i niektórych amerykańskich dzienników.

Wiadomości z innych krajów nie przedstawiają nic ciekawszego.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Wiedeń, *11 lipca (29 czerwca)* Delegacja rady państwa została otwarta; Karlos Auersperg został obrany prezesem a Hopfen wice-prezesem. Beust złożył projekt budżetu i zapowiedział złożenie w następnych dniach księgi czerwonej.— Po południu otwarta została delegacja węgierska; prezesem został obrany Majlath a wice-prezesem Bető; Orczy złożył budżet wspólny.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 8 lipca (26 czerwca).* Dziennik *Peuple* pisze: Ci, którzy podpisali interpelację Dumiral'a, nie żądają bynajmniej, jak błędnie doniesiono, ażeby cesarz zrzekł się swojej inicjatywy, lecz jedynie, ażeby cesarz przypuścił izbę do udziału w tej inicjatywie. Cesarz jest ze wszech miar skłonny do wysłuchania życzeń rozsądnych, i przewidywać należy, że nastąpi porozumienie z rządem. *(Wolff's T. B.)*

* *Paryż, 9 lipca (27 czerwca).* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, przy odczytaniu protokółu posiedzenia wczorajszego, Montpeyroux wystąpił gwałtownie przeciw wyrazom powiedzianym wczoraj przez Rouher'a, że trwa on przy swem oświadczeniu. Prezes zapowiedział, że zaproponuje jutro izbie, ażeby ukonstytuowała się za pomocą wyboru stanowczego referentów. Następnie izba sprawdzała wybór Guilloutet'a. Juljusz Ferry powstawał mocno na stawianie kandydatów rządowych, poczem wszczęły się rozprawy bardzo ożywione. Wybory Gouilloutet'a, Chambrun'a, Genton'a i Noubel'a uznane zostały za ważne. Podczas rozpraw, Pelletan nazwał dzień 2-go grudnia zbrodnią, za co wezwany został przez prezesa do porządku. Jutro sprawdzane będą w dalszym ciągu wybory.—Niektóre pisma wieczorne wspominają i dziś o pogłosce, że wszyscy ministrowie podali się do dymisji, i nadmieniają, że Rouher otrzymał polecenie utworzenia nowego ministerstwa, do którego ma wejść czterech członków lewego środka (stronnictwa średniego). Wszelakoż podług *Ajencji Havas*, wszystkie te pogłoski nie znajdują dotąd potwierdzenia. *(Tamże).*

* *Paryż, 10 lipca (28 czerwca). Constitutionnel* pisze: Doradcy korony zastanawiają się obecnie nad kwestją, czy rząd ma udzielić zawczasu odpowiedź na interpelację lewego środka za pomocą objaśnienia swych zamiarów i swego programu. Nie została jeszcze powzięta decyzja. Wszystkie przeto sprzeczne z tem wiadomości, które szerzono wczoraj, są przedwczesne. *(Tamże).*

* *Florencja, 9 lipca (27 czerwca).* Menabrea udał się do króla bawiącego w Valdieri. — Eskadra marynarki odpłynie 15-go b. m. na wody Levantu.— Ze źródła wiarogodnego zapewniają, że izba zostanie wkrótce zwołaną na nowo. *(Tamże.)*

* *Medjolan, 9 lipca (27 czerwca).* Sąd policji poprawczej uniewinnił 26 osób, które były oskarżone o udział w rozruchach z 16-go, 17-go i 18-go czerwca. *(Tamże.)*

* *Bruksela, 10 lipca (28 czerwca).* Depesza telegraficzna donosi, że protokół w kwestji dróg żelaznych francusko-belgickich został podpisany dziś w Paryżu. *(Tamże.)*

* *Madryt, 8 lipca (26 czerwca).* Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów, wniosek w przedmiocie udzielenia nagany ministrowi sprawiedliwości Herre-

---

Tyle mam zatrudnień rozmaitych, że niekiedy tracę już pamięć... Muszę jednak znaleźć ten list koniecznie i za pozwoleniem państwa wyjdę ztąd na chwilę.

To rzekłszy wybiegł szybko i zatrzasnął drzwi za sobą.

Zamiast jednakże oddalić się, powrócił pod te drzwi i przez znaną sobie szparę, mógł nie tylko słyszeć rozmowę pozostałych, lecz widzieć ich nawet doskonale.

Stary lis przeczuł umówioną schadzkę i postanowił skorzystać z nieostrożności dwojga młodych paniątek.

Rozumie się, że Norbert był zachwycony oddaleniem się prezesa; możeby w innym razie przyszła mu była myśl, że stary lis śledzić ich zamierza, lecz obecnie młodzieniec nie mógł zajmować się tak błahą okolicznością—gdyż od chwili gdy Djana weszła, dostrzegł on na jej twarzy wyraz głębokiego smutku i niepokoju.

Skoro więc tylko drzwi zamknęły się za prezesem, Norbert wziął rękę Djany i patrząc jej w oczy z wyrazem niewymownej czułości, rzekł:

— Zaklinam panią! powiedz mi co ci jest? Nie mogę bowiem przypuścić ażeby kłopoty jednej z twych protegowanych mogły aż tak serdecznie obchodzić panią.

— Głębokie westchnienie było odpowiedzią Djany—łza zabłysła w jej oku, zadrżała na rzęsach i stoczyła się na lica.

Widok tej łzy przepełnił boleścią serce młodzieńca.

— Na miłość boską! nalegał głęboko wzruszonym głosem Norbert. Co się pani stało? Djano! zaklinam cię! odpowiedz.... Czyliż nie jestem twoim przyjacielem, najpoświęceńszym i najbardziej kochającym z wszystkich ludzi na świecie?

Wahała się czas jakiś, oddalając od siebie młodzieńca i odwracając głowę—lecz nakoniec zwyciężona jego błaganiem, opowiedziała mu z uroczem zakłopotaniem niewinności, zapłoniona dziewiczym wstydem, że wczoraj wieczorem, ojciec przyzwał ją do siebie i zawiadomił, że znalazł dla niej odpowiedni związek małżeński — że musi zaślubić młodego człowieka wysokiego rodu, bogatego i z charakterem zacnym.

Norbert słuchając tego opowiadania, szarpany był przez wszystkie furje zazdrości—nakoniec blady jak śmierć, z gniewem zaledwie powściąganym zawołał:

— I pani nie odmówiłaś!... nie odepchnęłaś tej propozycji okropnej?

Djana, nie odpowiadając wprost na to zapytanie, zalana łzami poczęła się rozwodzić na tyranją rodziców i nad losem każdej młodej dziewicy, opuszczonej i wydanej na łup rachubom familijnym, którym rozkazują wybierać pomiędzy małżeństwem bez miłości, a kratami klasztoru.

Słuchając pode drzwiami i nie tracąc z oka ani jednego poruszenia, ani jednego spojrzenia Djany, zacny prezes uśmiechał się złośliwie i szeptał sobie z cicha:

— Ba! ba! Doprawdy jak na pensjonarkę z klasztoru, gramy naszą rolę wybornie! Ta młoda kumoszka ma zdolności i planuje mądrze—jeżeli jeszcze posłucha rad moich, zajdzie daleko! Dobrze się wzięła, ażeby zmusić tego młodego barana do formalnego oświadczenia się — ciekawym jednak, czy powiedzie się jej ten zamiar...

W istocie, gdyby piorun uderzył pod nogami Norberta, gdyby ujrzał miecz zawieszony nad sobą, młodzieniec nie byłby się tak przeraził, jak tą niespodziewaną wieścią.

— I pani mogłaś się wahać choć przez chwilę! rzekł tonem gorzkiej wymówki. Z klasztoru można się wydostać przecież, choćby go otaczały i najwyższe mury, lecz małżeństwo to już jakby grób... oh! to małżeństwo!

— Djana z piersią wezbraną żalem, jakby gotowa co chwila wybuchnąć łkaniem, odpowiedziała, że nie wiedziała jaki dać ojcu powód do odmowy na jego propozycję. Czyliż nie było wiadomo każdemu, że poświęcono ją dla przyszłości brata, ażeby zadowolnić dumę rodową, że nie miała żadnego posagu, któż więc w takich warunkach mógłby pomyśleć o niej i zażądać jej ręki!...

— A ja! zawołał Norbert z wybuchem wulkanicznej namiętności—czyliż mnie za nic nie liczą! Więc pani nie kochasz mnie wcale, skoro nie raczyłaś nawet pomyśleć o mnie?

ra, został odrzucony 142 głosami przeciw 94. (*Tamże.*).

* *Madryt, 9 lipca (27 czerwca). Imparcial* zapewnia, że bezzasadną jest wiadomość o rozruchach zaszłych jakoby w Barcelonie. (*Tamże.*).

* *Ateny, 3 lipca (21 czerwca).* Podług pogłoski, ma nastąpić wkrótce przesilenie ministerjalne. (*Tamże.*).

* *Konstantynopol, 3 lipca (21 czerwca).* Powiadają, że mają być zaprowadzone znaczne zmiany w reprezentacji za granicą. Raszyd-pasza, jenerał-gubernator Syrji, ma być mianowany ambasadorem w Paryżu, a Halil-bej ambasadorem w Wiedniu; podług innej wersji, Raszyd-pasza ma być mianowany ministrem spraw zagranicznych, i w takim razie Halil-bej przeznaczony zostanie na ambasadora w Paryżu. Munif-effendi, pierwszy tłómacz dywanu, lub też Konemenos-bej, sprawujący obecnie interesa Turcji w Petersburgu, ma być mianowany posłem w Atenach, a Photiades-bej ma być przeznaczony na posła w Petersburgu. (*Tamże.*)

* *Kragujewac, 8 lipca (26 czerwca).* Skupczyna doprowadziła dziś rozprawy nad projektem konstytucji do § 53. Niektóre paragrafy spowodowały żywe rozprawy. Odrzucono wybieralność urzędników i adwokatów. Odrzucono również poprawkę, żądającą, ażeby małżonka księcia należała także do obrządku wschodniego. (*Tamże.*)

* *Kragujewac, 9 lipca (27 czerwca).* Skupczyna ukończyła rozprawy nad projektem konstytucji i przyjęła takowy bez zmian. Usankcjonowanie konstytucji przez rejencję ma nastąpić niebawem, i powiadają, ze zaraz potem posiedzenia skupczyny zostaną zamknięte. (*Tamże.*).

* *Londyn, 8 lipca (26 czerwca).* Na dzisiejszem posiedzeniu izby lordów, hrabia Russell zaproponował trzeci odczyt bilu w przedmiocie mianowania parów dożywotnich. Malmesbury przeciwnie wystąpił z propozycją całkowitego odrzucenia tego bilu. Przy głosowaniu, wniosek lorda Malmesbury został przyjęty 106 głosami przeciw 77. — W izbie gmin, Otway zakomunikował dziś wiadomość, że Hiszpanja życzy sobie zawrzeć z Anglją traktat handlowy, którego podstawą ma być obniżenie cła od wina. Minister Gladstone uprasza lorda Bulwer'a, ażeby zgodził się na odroczenie zapowiedzianych już rozpraw w kwestji statku *Alabama*, albowiem rząd Stanów Zjednoczonych wynurzył życzenie, ażeby unikano roztrząsania tej kwestji dopóty, aż opinja publiczna w Ameryce bardziej się uspokoi. Bulwer zgadza się na to, pomimo iż uważa, że *status quo* jest niebezpieczny. (*Tamże*).

* *Londyn, 9 lipca (27 czerwca).* W izbie lordów toczyły się dziś w dalszym ciągu rozprawy nad bilem dotyczącym kościoła irlandzkiego.—W izbie gmin, na interpelację Salomona, podsekretarz stanu do spraw zagranicznych Otway potwierdził, że złe obchodzenie się z żydami w księztwach dunajskich nie ustaje. Rząd angielski czynił w tym względzie przełożenia gabinetowi bukaresztskiemu.— Na skutek dotknięcia przez Easturck'a kwestji środkowo-azjatyckiej, Duff dał w imieniu rządu zapewnienie, że dotychczasowe posuwanie się rosjan nie daje powodu do obaw, i że wiadomości podawane przez gazety indyjskie są bardzo przesadzone. (*Tamże*).

* *Nowy-Jork, 8 lipca (26 czerwca).* Niektóre dzienniki wieczorne ogłaszają korespondencję z Waszyngtonu w przedmiocie kwestji statku *Alabama.* P. Motley miał mieć z p. Gladstonem długą konferencję, rezultata której mają być niepomyślne. (*Cor. Hav. Bul.*).

---

* (Poświęcenie cerkwi prawosławnej). Wczoraj, w niedzielę, 29 czerwca (11 lipca), w uroczystość śś. apostołów Piotra i Pawła, odbyło się poświęcenie nowowzniesionej na przedmieściu warszawskiem Pradze cerkwi prawosławnej pod wezwaniem św. Marji Magdaleny. O godzinie 9-ej z rana, na odgłos dzwonów z cerkwi katedralnej, duchowieństwo miejskie, które nie brało udziału w poświęceniu świątyni, udało się procesjonalnie z tejże cerkwi katedralnej, dla przeniesienia do cerkwi na Pradze obrazu św. Marji Magdaleny, Najmiłościwiej ofiarowanego przez Najjaśniejszą Cesarzowę Marję Aleksandrównę. Na spotkanie obrazu wyszedł procesjonalnie z cerkwi pragskiej, znajdujący się już tam najprzewielebniejszy arcybiskup Joanicjusz, w asystencji duchowieństwa. Następnie, po wejściu do cerkwi o godzinie 10-ej, rozpoczęło się poświęcenie świątyni, dokonane przez najprzewielebniejszego arcybiskupa w asystencji czterech kapłanów; niezwłocznie potem odprawiona została liturgja św., a po liturgji odprawiono nabożeństwo dziękczynne.

Po przybyciu na uroczystość poświęcenia cerkwi Jenerał-Feldmarszałka, JW. Hrabia powitany został u wejścia przez prezesa komitetu budowniczego, senatora, jenerał-lejtnanta E. P. Rożnowa, który przemówił przy tej sposobności do JW. Hrabiego w następujących słowach: „W stałej troskliwości o Najwyżej powierzony wam kraj, dokonaliście, JW. Hrabio, i pozostawicie wiele zaszczytnych pamiątek waszych błogich rządów. Wzniesiona, za wstawieniem się waszem u Monarchy, i poświęcona obecnie świątynia, zespoli z nią na zawsze wasze imię i w dziejach, i w modłach braci prawosławnych, i zaświadczy najlepiej przed przyszłemi pokoleniami o usilnej waszej dążności do utrwalenia tu i imienia ruskiego i narodowości ruskiej. My, jako wykonawcy waszych planów i wskazań, poczytujemy siebie za szczęśliwych z powodu przeznaczonego nam udziału we wzniesieniu tej świątyni, i jeżeli nasze prace usilne zaszczycone zostaną waszem uznaniem życzliwem, będzie to dla nas najpochlebniejszą od JW. Pana nagrodą."

Na to JW. Jenerał-Feldmarszałek raczył odpowiedzieć: „Błagam Boga, ażeby usłyszał te modły, które zanoszone będą do Niego w tej świątyni."

W cerkwi znajdowali się już wyżsi urzędnicy wojskowi i cywilni, znakomitsze osoby, damy i wszystkie te z osób prywatnych przybyłych na uroczystość, które mogły zmieścić się w niej; u wejścia do cerkwi i na placu przed nią znajdowało się mnóstwo ludu. Po nabożeństwie, zastawione zostało w lokalu punktu zbornego wspaniałe śniadanie, na które zaproszono około dwustu osób obojej płci. Podczas śniadania, pierwszy toast, wniesiony przez JW. Jenerał-Feldmarszałka za zdrowie Najjaśniejszych Państwa, przyjęty został głośnemi i przeciągłemi okrzykami „hura", poczem śpiewacy arcybiskupa odśpiewali hymn narodowy. Drugi toast wniesiony został także przez JW. Jenerał-Feldmarszałka za zdrowie arcybiskupa i całego duchowieństwa prawosławnego, poczem odśpiewano pieśń o długie lata. Trzeci toast, wniesiony przez senatora Sołowjewa za zdrowie JW. Jenerał-Feldmarszałka, przyjęty został okrzykami „hura", poczem odśpiewana została pieśń o długie lata. Czwarty toast wniesiony został przez JW. Jenerał-Feldmarszałka za zdrowie prezesa i członków komitetu budowniczego (*), i następnie za zdrowie opiekuna parafji, jenerał-majora Sobolewskiego.

Tak dokonany został pamiętny fakt poświęcenia pierwszej świątyni prawosławnej na Pradze, która jakkolwiek jest przedmieściem Warszawy, lecz z powodu swego położenia, oddzielonego od miasta rzeką Wisłą, stanowi jakoby osobne miasto, mieszczące w sobie znaczną liczbę ludności ruskiej. Pod tym względem, nowowzniesiona świątynia jest wielkiem dobrodziejstwem dla mieszkańców prawosławnych Pragi. Czytelnikom naszym wiadomo już, że do parafji cerkwi Marjińskiej, zaliczeni także zostali mieszkańcy prawosławni z powiatów sąsiednich. Na przełożonego parafji przeznaczony został ksiądz Juchnowski, który bawił przedtem w Dreźnie.

(*) Skład komitetu budowniczego jest następujący: Prezes, senator, jenerał-lejtnant *Rożnow*; członkowie: budowniczy, kapitan od inżynierji Palicyn, dymisjonowany jenerał-major od inżynierji Golikow, wice-gubernator warszawski Daniłow, pułkownik Griszin, dyrektor gimnazjum radca stanu Orłow, dymisjonowany podpułkownik Fedorenko i protoprezbiter katedry prawosławnej Metanjew.

— Niestety! mój przyjacielu, rzekła—jestżeś ty swobodniejszym w działaniu odemnie? Nasze przeznaczenia są jednakie. Czyliż bowiem nie pamiętasz co mi opowiadałeś, że i ciebie także ojciec poświęca na ofiarę swojej dumie rodowej?

Norbert słuchał tych wyrazów z twarzą zmienioną od wściekłości. Zdawało mu się, że nowy człowiek obudził się w nim w tej chwili. Straszliwa energja przodków, przygniatana w nim dotąd żelazną ręką ojca, powstała w jego sercu, a gorąca krew Chempdoce'ów płynęła jak ognista lawa w jego żyłach.

— A więc, rzekł powściągając się zaledwie, jestem w oczach pani tylko słabem i trwożliwem dzieckiem?

— Twój ojciec jest wszechwładny, odpowiedziała Djana z rezygnacją pełną słodyczy. Jest on ostry, nieprzebłagany, a ty jesteś podległy jego władzy zupełnie.

Tego już było nadto! Burza hucząca w piersiach Norberta wybuchła.

— Mój ojciec! zawołał piorunującym głosem — i cóż mi znaczy mój ojciec! I ja także jestem Dompair de Champdoce, a biada temu, kto stanie na drodzę jednemu z tego rodu olbrzymów! Tak, biada temu, chociażby był moim ojcem, kto ośmieli się stanąć pomiędzy moją żądzą a kobietą, którą kocham! A ja panią kocham! Ja ciebie ubóstwiam Djano! Jesteś moją i nie ma władzy na ziemi, któraby zdołała odebrać mi cię dopóki żyję!

Mówiąc to Norbert, odchodził od zmysłów prawie— wyciągnął ręce i chwytając w pół Djanę, przycisnął ją gwałtownie do piersi, a jakby chcąc objąć ją w posiadanie, wycisnął na czole dziewicy ognisty pocałunek.

Z okiem wlepionem w dziurkę od klucza, Dauman wstrzymywał oddech patrząc na to wszystko zachwycony.

— Krocset djabłów! wyszeptał, moje miejsce warte na niepotrzebnego nawet, pięć franków... dla mnie zaś warto ono sto pięćdziesiąt tysięcy franków, które ci kochankowie czuli zapłacą mi z czasem. Młode książątko podobniuteńkie do papy: co za ogień, jaka gwałtowność... ależ to iskra prawdziwa, i skoro tylko ja wraz z panną margrabianką, poczniemy dmuchać na nią, wybuchnie wnet pożarem.

Tymczasem Djana, drżąca bardziej niż ptaszę w ręku dziecka, usiłowała wyswobodzić się z objęć Norberta. Wydał się on jej wzniosłym w tej chwili, zmieniony od gniewu, ziejący dumą i namiętnością. Djana przestraszyła się go, lecz i siebie samej także...

Jednakże po takim gwałtownym wybuchu, Norbert uspokoił się, jakby wstydząc się swojego uniesienia i dopiero po chwili, ozwał się głębokim, pełnym uszanowania i czułości głosem:

— Czy odrzucisz mię pani, jeżeli w tej chwili na klęczkach, z rękami złożonemi jak do modlitwy, poproszę cię, ażebyś została moją żoną, księżną de Champdoce?

Panna de Souveburg odpowiedziała spojrzeniem tylko—lecz to spojrzenie mówiło wyraźnie: „Tak i będę szczęśliwą".

— A więc, rzekł Norbert, po co się mamy przerażać urojeniami? Czy wątpisz o mnie, o mojem słowie i miłości? Być może, że ojciec sprzeciwi się zamiarom, które stanowią szczęście mojego życia—i cóż ztąd! Nie długo już wyjdę z pod jego despotycznej opieki, za kilkanaście miesięcy zostanę pełnoletnim, to jest wolnym i gotowym iść tylko za natchnieniem własnego serca, a wtedy...

Djana smutnie wstrząsnęła głową.

— Co to ma znaczyć? zapytał niespokojnie Norbert. Jakąż przeszkodę przewidujesz i wtedy jeszcze?

— Niestety! mój przyjacielu, łudzisz się nadzieją która zawiedzie najdroższe pragnienia twoje... Wiedz albowiem, że prawo dozwala mężczyznie rozporządzać swoją ręką i nazwiskiem, bez zezwolenia rodziców, dopiero po skończonych dwudziestu pięciu latach życia.

— Brawo! pomruknął prezes za drzwiami, brawo młoda panienko! Otóż dla czego ona tu przybyła — chciała oświecić nieświadomego prawa młodzieńca. Do czarta! dalibóg warto się zająć edukacją takiej pojętnej istotki— niezapomniała jedynej lekcji, jaką jej dać miałem sposobność.

— To nie może być prawdą! zawołał Norbert.

(*d. c. n.*)

O pięknej budowie cerkwi Marjinskiej, wzniesionej w stylu bizantyjsko-tonowskim, oraz o prześlicznych jej ozdobach wewnętrznych i zewnętrznych, nie omieszkamy zakomunikować naszym czytelnikom ciekawe szczegóły.

* (Kronika kościelna). Wczoraj, w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście, przez nabożeństwo odpustowe, obchodzoną była pamiątka przeniesienia relikwij św. Benedykta, które w tymże kościele na bocznym ołtarzu spoczywają.—W kaplicy archikonfraternji literackiej przy kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, podczas wotywy odprawionej przez ks. Kucharskiego, chór miejscowy odśpiewał mszę Chwaliboga; następnie w tymże kościele sumę celebrował ks. prałat Siekluckí, kazanie miał ks. Stojakowski prefekt szkół rządowych. Artyści i chóry konserwatorjum muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora p. Apolinarego Kątskiego, wykonały mszę Mozarta in F., na graduale „Ecce panis“ Himla, odśpiewała panna Izabela Biron, na offertorium „O Salutaris“ Gounoda, duet na sopran i alt, panny: Izabela Biron i Miller; Sanctus i Benedictus Beethovena, odśpiewał solo bas p. Grzywiński.

* (Stowarzyszenie *Merkury*). W otworzonym w tych dniach pierwszym sklepie stowarzyszenia na Nowym Swiecie pod Nr. 40 sprzedają: chleb i bułki, masło, jaja, mąkę, kasze wszelkiego rodzaju, świece, oliwę, ocet, buljon, grzyby, cukier w różnych gatunkach, herbatę kjachtyńską i zagraniczną, kawę etc., a w jatce w tymże domu dostać można codziennie wszelkiego gatunku mięsa, a wszystko podług cen, których taksa wywieszoną jest tak w sklepie jak i w jatce. Za dobrocią produktów, miarą i wagą, szybkością obsługi, mają nadzór deżurujący codziennie od 6 rano do 9 wieczór członkowie rady nadzorczej sklepu, którzy i kasę utrzymują i marki wydają. Jak odgadniętą została potrzeba podobnej instytucji, dość przytoczyć, że w ciągu 3 dni sprzedano w sklepie różnych towarów za przeszło 600 rs., a w jatce stowarzyszenia mięsa za 500 rs. Obok jatki istnieje sprzedaż wszelkich ogrodowizn i wkrótce zaprowadzoną zostanie tamże sprzedaż drobiu, kapłonów etc., tak, aby jak w bazarze wszelkie produkta żywności mogły być dostarczane kupującym. Wkrótce też podobny sklep stowarzyszenia ma być otwartym przy głównym kantorze na Podwalu pod N. 17. Raz jeszcze notujemy, że wedle ustawy każdy bez różnicy stanu i płci może zapisywać się na członka i że towary sprzedają się nietylko stowarzyszonym, ale i wszystkim kupującym, tym ostatnim wszelako bez marek, a zatem i dywidendy. Podobne usiłowania założycieli powinny by być popierane przez publiczność, jako dążące do umoralnienia drobiazgowego handlu i kontroli nad uczciwością kupna przez służących.

* (Kurjerek miejski). *Eureka!* wołamy od pierwszego słowa... Loterja fantowa, ten enigmat, nie rozwiązany tak długo, ten barometr spadający ciągle, ten synonim deszczu od miesiąca prawie—ta ofiara i tyranka razem, która tyle porobiła zawodów i tyle budziła interesu... spełniła się nakoniec i to koniecznie w owę tak fatalną dla niej sobotę! Urządzający tę zabawę, jak również uczestniczący w niej, widocznie spuścili się już na Opatrzność, pod której opieką loterja fantowa, jako szlachetna kwestarka ubogich, znajdować się powinna, gdyż niezrażając się pochmurnym porankiem i niepewną do samego południa pogodą, nie odłożyli jej już przecie... I dobrze uczynili, albowiem zabawa powiodła się dobrze, zgromadziwszy około 10,000 publiczności, która nieobecna prawie po bocznych alejach, w środkowej za to natłoczyła się tak gęsto, iż w niektórych miejscach cyrkulacja spacerujących utrudnioną była. Wprawdzie, o ile nam wiadomo, nie wszystkie bilety na loterję rozkupiono—lecz dobroczynne osoby znalazły wyborną na to radę, gdyż wczoraj znowu zasiadły do sprzedaży tych biletów zwykłej publiczności niedzielnej, która bez opłacania za wejście do ogrodu, mogła próbować szczęścia w tej loterji. Nie mamy zwyczaju opisywać szczegółowo toalet dam ani w ogrodach, ani na balach, nie możemy jednak powstrzymać się od złożenia hołdu całej płci nadobnej, zgromadzonej podczas sobotniego wieczoru w ogrodzie, za to że ubrała się przeważnie, świeżo i gustownie raczej niż zbyt bogato, chociaż nie brakło i kosztowniejszych strojów. Zresztą, jakkolwiek w oświetleniu ogólnem ogrodu, czuć było pośpieszność spowodowaną może niepewnością dotrwania w tym dniu pogody, co nawet okazało się tak w opóźnionem zapaleniu iluminacji w niektórych miejscach, jak i w zamoczonych nieco fajerwerkach, przecież od fantastycznych blasków różnokolorowej iluminacji, zwłaszcza też od znanych już tradycyjnie przepysznych lampjonów, które rzędem wzdłuż wielkiej alei jak winogrona czarodziejskiego ogrodu, złożone z brylantów, rubinów i szmaragdów—wisiały, wszystko wydawało się pokaźniej i świetniej. JW. Hrabia Namiestnik raczył przybyć na tę dobroczynną zabawę i odwiedziwszy namioty, w których zasiadały dawniej już przez nas wymienione damy, zostawił wszędzie ślady swojej szczodrobności dla ubogich. Orkiestra Bilsego i orkiestry wojskowe, napełniały ten letni salon Warszawy (pierwsi go tak, jeszcze przed kilkunastu laty nazwaliśmy) przyjemną melodją, co drżała wśród drzew tak rozkosznie. Co do wygranych fantów, i tym razem jak zwykle, kapryśna fortuna nie zawsze stosownie rozporządzała niemi—widzieliśmy albowiem sędziwą matronę, która wygrała lalkę dziecinną a także młodą panienkę, którą fortuna obdarzyła binoklem i cygarnicą. Lecz o tem komu się dostały ważniejsze fanty, nie mamy dotąd pewnych wiadomości.

— Niedziela wczorajsza jeszcze chmurniejszem niż sobota powitała nas niebem. Wierzono powszechnie w deszcz co chwila grożący, który też jakkolwiek nieznaczny w Warszawie, na Pradze za to, gdzie odbywała się wczoraj uroczystość poświęcenia prawosławnej cerkwi pod wezwaniem św. Marji Magdaleny, spadł obficie, a groźbą swoją zepsuł zapowiedziane widowisko w amfiteatrze łazienkowskim na wyspie, które do skutku nie przyszło. Za to „Piękna Helena“ musiała ukazać się na zwykłej scenie w teatrze i chociaż ogłoszona tak późno, ściągnęła jednak znaczny zastęp widzów, którzy się tą wyborną i przedowcipną satyrą nacieszyć dosyć nie mogą.

— Teatr Boerkmana dawał wczoraj dwa ostatnie nieodwołalnie (jak opiewał afisz) przedstawienia—lecz da ich może jeszcze z kilka, na żądanie naprzykład...

— Do Doliny Szwajcarskiej na wczorajszy koncert, przybyło wiele osób. Biedny bufet Loursa, nie miał dostatecznej liczby stolików, dla tak licznych konsumentów!

— Wszystkie śpiewające i skaczące ogródki, miały wczoraj liczniejszych niż w dnie powszednie gości. W „Eldorado” na dzień a raczej na wieczór dzisiejszy, zapowiedziano pierwsze wystąpienie panny Margueritty Blanche, o której przejeździe przez Warszawę donosiliśmy. Czy panna Blanche jest również dobrą aktorką i śpiewaczką eldoradową, jak jest piękną kobietą?... o tem dopiero się przekonamy—podczas dzisiejszego wieczoru.

— I znowu wczoraj, kilku amatorów urządziło i wykonało wyścig na samopędach, w którym rozumie się, uczestniczył i przewodniczył nawet, p. Romanowski.

— Że wystawa zachęty artystów krajowych, oraz gabinet zoologiczny, zwiedzane były w dniu wczorajszym nader licznie, o tem i wątpić nie wolno—samo tylko arcydzieło korkowe, p. Osieckiego, nie ma jakoś nadzwyczajnego dotąd powodzenia w Warszawie, gdzie jednak korki idą ciągle w górę... (z szampańskich butelek i z wód gazowych).

— Sławny pianista Antoni Rubinsztein, („Apollo klawiszowy“), przybędzie do Warszawy na początku jesieni i da zamierza szereg koncertów na scenie w. teatru.

— Pomiędzy m. Treporte a Eu (we Francji), jazda odbywa się teraz na samochodach ulepszonych przez dodanie im z przodu żagla, który posuwa lub cofa jeźdźca, stosownie do kierunku wiatru...

— U wszystkich prawie wód mineralnych obecnie panuje ruch wielki. Do „Krynicy“ zjeżdża niebawem dyrektor Miłaszewski z swoją trupą—nie zastanie tam już p. Modrzejewskiej, która w wycieczce mineralnie artystycznej zwiedzi obecnie Szczawnicę i Zakopane, a w połowie sierpnia wróci do Krakowa. W dniu 19 tegoż miesiąca wystąpi w teatrze amatorskim w Wieliczce, a potem już prosto przybędzie do Warszawy na stały u nas pobyt. *Al.*

* (Obiad w Prado). Onegdaj, w sobotę, w głównej sali zakładu w Prado, za Wolskiemi rogatkami, danym był pożegnalny obiad, przez urzędników wydziału dóbr i lasów zarządu finansów, na uczczenie urzędnika tegoż wydziału p. Edwarda Wysockiego. Przeszło 50-ciu biesiadników zasiadło przy wystawnym stole, któremu towarzyszyła muzyka pełnej orkiestry. Przy pierwszym toaście, ofiarowano p. Wysockiemu w dowód wysokiego szacunku i powszechnego poważania, bogaty brylantowy pierścień, z stosownym wewnątrz napisem, poczem niejednokrotne wyrażenia wzajemnych uczuć wymownie świadczyły o szczerości koleżeńskich węzłów, tkliwej przyjaźni i bratniej miłości. Hymn „Boże Cesarza chroń“ dwukrotnie był powtarzanym; wieczorem przyległy park zajaśniał iluminacją. Pierścień wzmiankowany zrobiony został w pracowni jubilerskiej p. Edwarda Jarockiego, w przechodnim domu Roezlera.

* (Ofiara). Otrzymaliśmy następujący list: „Szanowny panie redaktorze! Będąc kolektorem loterji klasycznej od roku 1864, nie miałem jeszcze przeciwko sobie żadnej skargi opartej na słuszności. Obecnie ktoś (że się tak wyrażę),' niby to z moich kolegów, kolektor, usiłował potajemnie, pod szatą filantropji, wyszukując i opierając się na bezzasadnych faktach usunąć mnie z kolektorstwa. Urząd loterji jednakowoż nie chciał przyjąć i zważać na przytoczone fakta, ażeby mnie w zupełności usunąć. Ja ze swej strony właściwą drogą wystąpiłem o wymiar sprawiedliwości, lecz obok tego ażeby przekonać mego niby to kolegę, że mi nie idzie o dochód lecz o rzecz, przeznaczam jeżeli mi Istota rządząca udzieli Swej opatrzności nadal jak dotychczas, póki będę kolektorem, połowę dochodu kolektorskiego tytułem wpisowego pobieranego, co czyni po kop. 12 od każdego losu i każdej klasy (albowiem drugą połowę dochodu wpisowego oddaję swoim subkolektorom zajmującym się rozsprzedażą tychże losów, a zatem nie mogę ich dochodem rozporządzać) na cele dobroczynne, w równych częściach dla każdej instytucji, a mianowicie dla obu warszawskich towarzystw dobroczynności, jako obywatel tutejszy, dla domu przytułku starozakonnych, jako wyznawca religji mojżeszowej, dla ochrony Nr. 15 i towarzystwa opieki nad zwierzętami, jako członek rzeczonych instytucji. Dochód ten nie może być z góry za każde półrocze, czyli z każdej loterji obliczony, lecz dopiero przed ciągnieniem każdej klasy. Obecnie, jako początek zobowiązania, obliczyłem w przybliżeniu dochód z 113 loterji, który czyni mniej więcej rsr. 25, które ci zarazem komunikuję dla rozdzielenia. Z innych mych dochodów załączam rsr. 3 dla instytutu moralnie zaniedbanych dzieci. Zechciej łaskawie list ten w swem piśmie wydrukować. Zostaję z szacunkiem, twój prenumerator, *Henryk Barchan*, obywatel i kupiec m. Warszawy.”

* (Wypadek miejski). W dniu zaonegdajszym, w cyrkule Zamkowym, z dachu domu Nr. 184, wiatr zerwał deskę, która upadłszy na przechodzącego podówczas starozakonnego Abrama Chelmanera, zraniła mu mocno głowę. Chelmaner odesłany został do szpitala starozakonnych.

* (Powrót Najjaśniejszego Pana do Carskiego Sioła.) *Rus. Inw.* pisze: Najjaśniejszy Pan wyjechał ze stacji Chamki 24 czerwca (6 lipca), o godzinie 10-ej minucie 6-ej wieczorem, i raczył przybyć do Petersburga 25 czerwca (7 lipca), o godzinie 11$^{1}/_{4}$ przed południem, a o godzinie 1$^{1}/_{4}$ po południu raczył udać się do Carskiego Sioła.

* (Uwolnienie dłużników). Czytamy w *Gońcu Urzędowym:* Ich Cesarskie Moście raczyli Najmiłościwiej przeznaczyć, z powodu szczęśliwego rozwiązania Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Cesarzewiczowej, 3,000 rs., dla wykupienia, na dzień chrztu Jego Cesarskiej Wysokości nowonarodzonego Wielkiego Księcia Aleksandra Aleksandrowicza, niektórych osób trzymanych za długi w domu niewypłacalnych dłużników. W wykonaniu takowej Najwyższej woli, dnia 9 (21) czerwca uwolniono 11 osób, które trzymane były w domu pomienionym za długi wynoszące sumę 8,425 rs. 8$^{1}/_{2}$ kop., wierzyciele których zgodzili się przyjąć zamiast tej sumy tylko 2,978 rs. 50 kop. Pozostałe 21 rs. 50 kop. użyte zostały na kupienie ubrania niezbędnego dla jednej z osób uwolnionych. Oprócz tego uwolnione zostały tegoż dnia jeszcze trzy osoby, które były uwięzione za długi w wysokości 639 rs., wykupione za 275 rs. ofiarowanych przez dobroczyńcę, który chce pozostać nieznanym.

* (Loterje na cele dobroczynne). Do rady państwa, jak donosi dziennik *Birż. Wied.*, wniesione zostało przedstawienie ministra spraw wewnętrznych o środkach dla zmniejszenia liczby loterji na cele dobroczynne. Kwestja ta ma ogromne znaczenie. Co dzień wzrasta liczba wszelkich możliwych loterji, z szumnym szyldem dobroczynnym. Dla powiększenia pociągu, w liczbie innych małoznaczących fantów, znajdują się cenne rzeczy a bardzo często bilety wewnętrznej pożyczki premiowej na znaczne sumy. Łapią się po większej części ludzie z niewielkiemi środkami, którym myśl o nagłem wzbogaceniu się, rysuje przyszłość w tęczowych kolorach. Wyższa władza zwróciła poważną uwagę na ten przedmiot, i już w przeszłym roku dwie Najwyższej zatwierdzone uchwały komitetu ministrów zwróciły szczególną uwagę ministra spraw wewnętrznych, z tem, czy nie uznaje on za właści-

we, dla uchronienia moralności publicznej od silnie rozwijającej się namiętności do ryzykowania, przystąpić do roztrząśnięcia środków jakie należałoby przedsięwziąść dla ograniczenia na przyszłość liczby loteryj na cele dobroczynne. Komitet ministrów wziął przytem na uwagę, że według ścisłego ducha prawa, urządzanie loteryj może być upoważniane tylko na korzyść ludzi biednych i że nie można zamieniać loteryj na przedsięwzięcia handlowe lub na wyłączne środki istnienia różnych dobroczynnych instytucyj. Takich loteryj niezgodnych z ścisłym duchem prawa, w samym 1867 r. upoważniono na sumę 1,020,000 rs. Minister spraw wewnętrznych, przystępując do nakreślenia nowych przepisów, poprzednio porozumiał się z głównozarządzającym IV-ym wydziałem własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, jak również z ministrem dworu Cesarskiego. Według zebranych wiadomości okazało się, że loterje stanowią główne źródło następujących zakładów: ochron dla dzieci 27 w Petersburgu, 10 w Moskwie, 67 w wewnętrznych guberniach, 17 szkół petersburgskiego żeńskiego patrjotycznego towarzystwa, demidowskiego domu przytułku dla pracujących, 15 szkół moskiewskiego towarzystwa dobroczynności, 16 naukowych i 17 przytułkowych zakładów moskiewskiej opieki nad ubogimi—w ogóle 167 zakładów z 14,431 uczącymi się i 406 będącymi pod opieką. Wychodząc z zasadniczej podstawy naszego prawodawstwa, że na loterje nie można patrzyć jako na stałą pozycję dochodu, warunkującą nawet istnienie zakładów dobroczynnych, i że należy ją sprowadzić do rzędu tylko dochodów wypadkowych, minister spraw wewnętrznych, dla zatamowania wzrastającego z każdym dniem złego, projektował następujące środki: 1) zniesienie prawa nadanego (art. 223 T. IV st. o przed. i przez. przest.) towarzystwom dobroczynnym co do urządzania przy dawanych przez nie koncertach loteryj, allegri i tombol; 2) zachowanie niezmienne przepisu, żeby przedmiotami wygranej na loterjach, upoważnionych przez prawo, były tylko rzeczy wyrobione przez wychowańców zakładów dobroczynnych lub osoby w nich znajdujące się, jak również prywatne ofiary, ale w każdym razie nie premja pieniężne lub papiery procentowe; 3) oznaczenie najwyższej sumy na jaką mogą być upoważniane loterje, w ilości 10,000 rs., wyłączając wypadku, kiedy okaże się potrzeba rozegrania ofiarowanych domu lub gruntu; 4) wszystkie prośby o loterje, powinny być przedstawiane za pośrednictwem ministra stanu na Najwyższe zatwierdzenie; 5) zakazać zupełnie loterje na zapomogi różnym towarzystwom dobroczynnym, w celu wzniesienia nowych budowli, reperacji istniejących gmachów, spłaty procentów od pożyczek lub samych długów i t. d. również zabronić loteryj na korzyść cerkwi i towarzystw zagranicznych, nie tylko nieodpowiadających duchowi praw obowiązujących, ale nawet z nim sprzecznych. Przekonani jesteśmy, że przytoczone przez nas wiadomości będą przyjęte sympatycznie przez tych wszystkich, którzy w gorączkowem uniesieniu opanowywającem masę publiczności, kiedy ją ściągają przez możność niespodzianego wzbogacenia się, upatrują bardzo smutny symptomat upadku moralności publicznej. Nie można nie pragnąć, aby środki proponowane przez jenerał-adjutanta Timaszewa, tak wyraźnie dążące do usunięcia rozwiniętej w ludzie namiętności do ryzykowania, otrzymały w bliskiej przyszłości obowiązującą moc prawa.

* (Towarzystwa ubezpieczeń). Gazeta *Wiest'* donosi, że tydzień zaprzeszły był zgubny dla towarzystw ubezpieczeń. Nie licząc pożarów po za obrębem Petersburga, oraz nie wielkich pożarów w stolicy, klęski zadane fabryce nowosamsonjewskiej, tudzież fabryce newskiej i fabryce p. Suszkina, przyprawiły ruskie towarzystwa ubezpieczeń o straty w wysokości około 200,000 rsr., a zagraniczne towarzystwa ubezpieczeń (na skutek ubezpieczenia tych fabryk w kilku towarzystwach) o stratę około 500,000 rsr., czyli razem około 700,000 rsr.

* (Projekt kolei żelaznej). *Rus. Wied.* piszą, że w miejsce projektowanej szosy od stacji sierpuchowskiej moskiewsko-kurskiej kolei żelaznej do m. Sierpuchowa, obecnie szlachcic Karol Granowski, syn kupca bachmutskiego Sangurski i poddany francuzki Mocher, mają zamiar zbudować kolej jednoszynową. Odnieśli się już oni do rady miejskiej, a ta z swojej strony dla wyjednania pozwolenia, przedstawiła prośbę tę naczelnikowi gubernji.

* (Droga żelazna moskiewsko-smoleńska). Korespondent petersburgski pisze do gazety *Nord*, pod datą 28 czerwca, że konstruktorowie drogi żelaznej moskiewsko-smoleńskiej porobili większą część obstalunków w Rosji. Zamówili oni 565 wagonów i platform w fabryce pp. Karczagina i Wiliamsa w Moskwie; wielki most na rzece Moskwie robiony jest w warsztatach pp. Siemiennikowa i Poletiki w Petersburgu; inne mosty obstalowane zostały w warsztatach pp. Rau'a i Zamojskiego w Warszawie, rury do przeprowadzania wody, w fabryce p. Bernadakiego w Niżnim-Nowogrodzie, część zaś relsów w fabryce p. Putiłowa w Petersburgu.

* (Droga żelazna kursko-charkowska). *Birż Wied.* donoszą, że w zeszłym tygodniu miała udać się z Petersburga komisja złożona z urzędników ministerstwa dróg komunikacji, dla odbycia inspekcji drogi żelaznej kursko-charkowskiej, poczem rozpocznie się na tej drodze ruch pociągów tak pasażerskich, jak i towarowych. Powiadają, że ruch ten otwarty zostanie 2 (14) lipca.

* (Poszukiwania). Najjaśniejszy Pan w d. 29-ym maja, Najwyżej zezwolić raczył marszałkowi szlachty gubernji niższo-nowogrodzkiej, rzeczywistemu radcy stanu Turczaninowowi i spółce, odbyć na swój własny rachunek poszukiwania co do kolei żelaznej z Niższego-Nowogrodu do Penzy. (*Birż. Wied.*)

* (Wywóz i przywóz drogich kruszców). Czytamy w *Birż. Wied.*: Monet, oraz sztab złota i srebra, przywieziono w r. 1869, do 19-go czerwca, za 924,591 rsr., czyli o 14,861,627 rsr. mniej niż w tymże czasie roku 1868, wywieziono zaś za 4,333,758 rsr., czyli o 3,128,451 rsr., więcej niż w tymże czasie roku 1868.

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Delegacje. — Kwestja czeska). Wiadomo że donoszono, iż otwarcie posiedzeń delegacji oznaczone zostało stanowczo na 11-go lipca, i wiadomość tę potwierdzają obecnie dzienniki wiedeńskie. Członkowie delegacji węgierskiej postanowili 8-go lipca, że odbędą w Wiedniu 11-go b. m., o godzinie 4-ej po południu, pierwsze swe posiedzenie, dla ukonstytuowania się i dla wyboru prezesa i referentów. Gdyby atoli głosowanie ostateczne w węgierskiej izbie deputowanych nad projektem do prawa w przedmiocie zakresu władzy sędziów, nie mogło odbyć się w sobotę, w takim razie delegowani zamierzali wrócić na kilka dni do Pesztu. Księga czerwona, która ma być złożona w delegacjach, została już ukończona, jak donosi telegram z Wiednia, ogłoszony w *Pester Lloyd.* Zostanie ona złożoną w delegacjach jednocześnie z budżetem. Księga czerwona obejmuje oprócz wstępu 47 dokumentów, w tej liczbie notę hr. Beusta w przedmiocie kwestji rzymskiej, użalającą się na poparcie dawane przez kurję dążnościom nieprzyjaznym dla państwa. Do *Diplomatische Wochenschrift*, wychodzącego w Peszcie, piszą z Wiednia, z „najlepszego jakoby źródła", że cesarz wezwał kanclerza państwa listem własnoręcznym, ażeby przywiódł do skutku pojednanie z czechami. Wiadomo, że pogłoski podobne obiegają oddawna w dziennikach austrjackich; niniejsza wiadomość musi być jedynie powtórzeniem tych pogłosek, trudno albowiem zrozumieć, w jaki sposób możnaby powierzyć takie zadanie kanclerzowi państwa, do zakresu działalności którego nie należą sprawy wewnętrzne krajów austrjackich. Zadanie podobne powinnoby być powierzone raczej prezesowi ministerstwa przedlitawskiego.

* (Pogrzeb). Według telegramu dziennika *Birż. Wied.*, w zeszły czwartek, 8 lipca (26 czerwca), odbyła się z solenną ceremonją uroczystość pogrzebania zwłok króla polskiego Kazimierza. Dla tego przybyło do Krakowa tysiące cudzoziemców. Było cokolwiek osób z Poznania i z Królestwa Polskiego, jak również wielu starozakonnych. Galicyjscy rusini nie brali udziału w tym pogrzebie, z wyjątkiem kilku włościan i nieznanych osobistości. Z reprezentantów rządu austrjackiego znajdował się na pogrzebie tylko minister rolnictwa hrabia Potocki, i to w charakterze osoby prywatnej.—Tymczasem w *Dzienniku Poznańskim* piszą, że wszelkie nabożeństwa z tego powodu w kościołach poznańskich zostały zabronione przez tamecznego arcybiskupa Ledóchowskiego.

Prusy i Niemcy.

* (Depesza okólnikowa). *Berlin, 7 lipca. National Ztng.* ogłasza tekst depeszy okólnikowej księcia Hohenlohe w przedmiocie soboru powszechnego. Depesza ta stwierdza, że uwaga albo raczej troskliwość rządów mających poddanych katolickich, została obudzoną przez sobór, albowiem kwestja nieomylności papieża, która ma być, jak przewidują, przedmiotem narad tego zgromadzenia, jest kwestją przekraczającą po za sferę religijną i wkraczającą w sferę wyższej polityki. Depesza zapytuje przeto, czy nie byłoby stosownem, ażeby państwa europejskie przedsięwzięły środki wspólne, zdolne przekonać dwór rzymski o postawie, jakie zamierzają one zachowywać względem soboru, i czy nie wypadałoby zwołać konferencję złożoną z reprezentantów wszystkich państw interesowanych, której to konferencji przedłożonoby do wszechstronnego roztrząśnięcia środki, jakie należałoby przedsięwziąć wspólnie. (*Cor. Hav. Bulv.*).

Francja.

* (Ministerstwo. — Senat). Dziennik *France* pisze pod datą 9-go lipca: „Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem, ministrowie zgromadzili się w ministerstwie stanu. Zgromadzenie to trwało długo. Dziś, bardzo rano, ministrowie zgromadzili się znowu w ministerstwie stanu, poczem udali się o godzinie kwadrans na dziesiątą do Saint-Cloud, gdzie odbyli posiedzenie pod prezydencją cesarza, który zatrzymał ich na śniadanie. Rozmaite pogłoski obiegają z powodu tych zgromadzeń nadzwyczajnych. Mówią o liście napisanym przez cesarza do ministra stanu, który to list ma być zakomunikowany przez p. Rouher'a ciału prawodawczemu. Inni zaś powiadają, że cesarz poszle bezpośrednio odezwę do izby. Zapewniają także, że ministrowie podali się dziś do dymisji w ręce cesarza, dla ułatwienia kombinacji, jakie monarcha uzna za stosowne. Panuje przekonanie, że cesarz zamianuje na nowo większą część swych doradców dotychczasowych. Co się tyczy mężów politycznych, którzy powołani zostaną do uzupełnienia gabinetu, nie wiadomo jeszcze do tej chwili, na kogo mianowicie padnie wybór monarchy. Wymieniają między innemi nazwiska margrabiego de Talhouet, p. Emila Ollivier i p. Segris.— Podług szerzącej się dziś pogłoski, senat zostanie zwołany wkrótce dla roztrząśnięcia projektu do prawa w przedmiocie zmian w konstytucji."

* (Zaprzeczenie). Dziennik *France* pisze pod datą 8-go lipca: „Jeden z dzienników donosi, że cesarz uda się tego lata na sezon kąpielowy do Plombières, i dodaje, że kilku monarchów ma spotkać się w tem mieście. Przypisywany cesarzowi zamiar udania się do Plombières, nie jest oparty na żadnej podstawie pewnej; tem bardziej wątpić należy o przyszłym kongresie monarchów w tem mieście kąpielowem."

* (Kwestja rzymska). Czytamy w dzienniku *Patrie* pod datą 9-go lipca: „Niektóre dzienniki mówią znowu o kwestji rzymskiej. Jeden z nich, *Français*, podaje w tym przedmiocie liczne szczegóły i utrzymuje, że zawarta została w tych czasach konwencja pomiędzy Francją, Austrją i Włochami, i że dla wciągnięcia Włoch do przymierza, musiano zrzec się konwencji wrześniowej i poświęcić Rzym. Mówiliśmy pierwsi i po kilkakrotnie o porozumieniu pomiędzy Francją, Austrją i Włochami; zapewniają nas dziś, że porozumienie to znajduje się na jak najlepszej drodze, i o ile nam wiadomo, dotyczy ono kwestji obcych sprawom religijnym; co się tyczy kwestji rzymskiej, miano porozumieć się, że *statu quo* istniejące na teraz, zostanie utrzymane. Włochy i mocarstwa zaprzyjaźnione z niemi, w obec ewentualności, które mogłyby być rezultatem ich przymierza potrójnego, nie mają żadnego interesu w podnoszeniu kwestji, która mogłaby, bez żadnej dla nikogo korzyści, zaniepokoić świat katolicki."

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Zajście ze stolicą apostolską). Z Wiednia piszą do *Köln. Z.*, że wybuchnąć może zajście pomiędzy Portą a stolicą apostolską. Wiadomo, że za staraniem Francji, założone zostało w Konstantynopolu lyceum bezwyznaniowe, do którego uczęszcza mnóstwo uczniów, lecz które z powodu swego charakteru bezwyznaniowego, niechętnie widziane jest w Rzymie. Powiadają, że papież zagroził ekskomunją rodzicom dzieci chrześcijańskich uczęszczających do tego lyceum. Porta dowiedziała się obecnie, że postawa nieprzyjacielska kurji rzymskiej spowodowaną została głównie skargami zaniesionemi do Rzymu na zakład pomieniony przez dyrektora innego w Konstantynopolu lyceum, zostającego pod kierunkiem jezuitów. Dla tego to powodu poseł turecki w Wiedniu otrzymał polecenie zwrócenia uwagi nuncjusza papiezkiego na tę okoliczność, że w razie przywiedzenia w wykonanie groźby co do ekskomunji kościelnej, Porta wydali natychmiast jezuitów z terytorjum tureckiego.

Hiszpanja.

* (Powstanie na wyspie Kubie). Zwyspy Kuby nadeszła przez Waszyngton, przez telegraf atlantycki, wiadomość, że jenerał-gubernator Caballero de Rodas wydał proklamację, w której powiedziano, że powstańcy prowadzą już tylko wojnę partyzancką. Ma to znaczyć, że nie należy już

obawiać się większych, skombinowanych ataków ze strony powstańców. Lecz taki pogląd na położenie rzeczy pozostaje w rażącej sprzeczności z wiadomościami podawanemi przez niektóre pisma nowojorkskie, mianowicie przez *World'a* i *Herald'a*, podług których powstanie wzmogło się znacznie w ciągu kilku ostatnich tygodni i uzyskało punkt centralny na skutek zaprowadzenia rządu tymczasowego. Z jakiemi zresztą trudnościami połączone jest zwalczenie nawet wojny partyzanckiej, okazuje się z dziejów ostatniego powstania kandjockiego. *(Nordd. A. Z.)*

Anglja.

* (Kwestja kościoła irlandzkiego). Wiadomości bezpośrednie z Londynu wynurzają wątpliwość, ażeby izba gmin przyjęła zmiany zaprowadzone przez izbę lordów w bilu dotyczącym kościoła irlandzkiego. Izba gmin przystanie może na to, ażeby biskupi irlandscy zachowali dożywotnie swe krzesła w izbie lordów i ażeby kościół anglikański w Irlandji zachował majątki podarowane mu w hrabstwie Ulster przez Elżbietę i Jakóba I, oraz ażeby przeznaczono 5 miljonów fun. ster. na wynagrodzenie duchowieństwa irlandzkiego; lecz poprawka Cairns'a uważana jest przez całą prasę liberalną jako niemożebna do przyjęcia, albowiem brzmienie tej poprawki, że przewyżka, jaka pozostanie po zlikwidowaniu dóbr kościoła irlandzkiego, ma być użytą stosownie do nastąpić mającego później uznania parlamentu, budzi podejrzenie o ukryty zamiar, zamiast użycia tej przewyżki na cele użyteczności powszechnej, rozdzielenia jej pomiędzy anglikanów, katolików i prezbiterjanów, przyczem pierwszym z nich dostałaby się część lwia. Pisma liberalne zapewniają jednomyślnie, że rząd i izba gmin nie mogą i nie powinny zgodzić się na taką propozycję. Wiadomo, że izba lordów przystąpi w poniedziałek (dziś) do trzeciego odczytu bilu pomienionego, i panuje przekonanie, że wymagać to będzie jednego tylko posiedzenia, tak iż bil ten odesłany zostanie następnego dnia do izby gmin. W takim razie ta ostatnia rozpocznie 15 lipca rozprawy nad poprawkami. Jeżeli takowe zostaną odrzucone, wówczas będzie musiała odbyć się konferencja obu izb dla osiągnięcia porozumienia; gdyby zaś i to nie powiodło się, w takim razie załatwienie kwestji kościoła irlandzkiego zostałoby odroczone do przyszłej sesji parlamentu, która zwołaną będzie w jesieni. *(Nordd. A. Z.)*

Ameryka.

* (Wojna brazylijsko-paragwajska). Z widowni wojny w Paragwaju, poczta brazylijska przywiozła obecnie rozmaite wiadomości o zwycięztwach, na potwierdzenie się których trzeba atoli czekać. Między innemi oddział dowodzony przez pułkownika Coronad i posłany naprzód przed wymaszerowaniem całéj armji sprzymierzonej wgłąb kraju, miał dojść drogami ubocznemi i Ibicuhy i zburzyć i wysadzić w powietrze tameczne arsenały i magazyny. Ponieważ wzmianka jest przytem o nadzwyczaj zręcznem zasłonięciu odwrotu i o wielkiej waleczności, jakiej oddział ten dał przy tem dowody, przeto wnosić wypada, że paragwajczycy utrudniali znacznie cofanie się tego oddziału. *(Nordd. A. Z.).*

Azja.

* (Emir afganistański). O reformach, które emir afganistański Szir-Ali przedsiębierze w Afganistanie dla wzmocnienia swej władzy, pisma indyjskie podają niektóre szczegóły. Przedewszystkiem, ze swych dotychczasowych sprzymierzeńców robi on poddanych, obowiązanych do pełnienia służby wojskowej, Powodując się słusznością, emir przeznacza wynagrodzenia pieniężne dla tych naczelników plemion, którzy pozbawieni zostali przez ten środek swej władzy. Emir dąży także, przy pomocy krawców angielskich, do ubrania swych wojsk na wzór europejsko-indyjski; lecz ażeby afganowie nie znajdowali dziwacznem tego nowego dla nich stroju, przeto emir ma zacząć do ubrania w ten sposób swych synów i synowców. *(Nordd. A. Z.)*

Bibljografja.

Kilka uwag nad pisownią polską, przez Juljana Fontanę.

Pod tytułem powyższym wyszła w tych czasach w Paryżu książeczka, w drugiem wydaniu powiększonem, której autor, wychodząc z tej zasady, że głęboki badacz języka polskiego i uczony filolog Samuel Bogumił Linde, zwykł był powtarzać ten upowszechniony u nas aksiomat, że *„język polski tak się pisze jak się wymawia"*, stawia pytanie, skąd pochodzi, że gdy wszyscy wykształceni polacy jednakowo go wymawiają, prawie każdy innej trzyma się pisowni? Między najcelniejszymi pisarzami polskimi nie ma dwóch, coby się zupełnie zgadzali co do pisowni, nie ma nawet jednego, któryby we własnej pisowni był niezachwianym. Autor dziełka niniejszego, przypisując to długiemu nawyknieniu, czyli *rutynie*, podaje niektóre wskazówki do zmiękczenia języka i uniknienia nawału najgroźniejszych dźwięków, jako to *szcz*, *czcz*, oraz końcowych *bl*, *dl*, *gl*, *hl*, *zl* i t. d., których sam widok dreszczem przejmuje i odstrasza cudzoziemców. Przez kilka wieków pisano *w Polszcze*, pomimo iż mamy odmianę laska, *w lasce* (a nie w laszcze), łaska, *w łasce* (a nie w łaszcze), aż nareszcie za naszych czasów spostrzeżono się, że zbieg czterech syczących liter, jest równie rażący, jak nieusprawiedliwiony i niepotrzebny, i dla tego powodu zaczęto pisać i mówić *w Polsce*. Od wieków także aż do niedawna pisano: *zrzódło*, *śrzodek*, *ujźrzał*, *śrzoda* (zamiast źródło, środek, ujrzał, środa). Obecnie, jakkolwiek dziwolągi te znikły z mowy i pisma, pomimo to czworogłoski *szcz*, *czcz*, używane są dotąd przez ogół piszących. Większość autorów pisze: *głaszcząc*, *błyszcząc*, *uwłaszczyć*, *uczęszczać* i t. d., podczas gdy od głas-kać, niepodobna wyprowadzić głasz-cząc, lecz głas-cząc, od błys-kać— błys-cząc, od włas-ność — uwłas-czyć, od często — uczes-czać. Wstawiane litery *z* tam, gdzie jej nie ma w źródle, stanowi zdaniem autora „oczywisty dowód dążności do obostrzania dźwięków, to jest do mimowolnego oszpecania języka, — gdy staraniem innych narodów było łagodzenie, czyli upiększanie ich mowy". W *Pamiętnikach Janczara polaka*, jednym z najdawniejszych zabytków mowy polskiej, pochodzącym z końca XV wieku, znajdujemy w całej sile dążność do obostrzania dźwięków, głównie przez głoskę *z*. W *Pamiętnikach* tych, autor, opisując oblężenie i szturm Konstantynopala (w r. 1453), powiada między innemi: „Król tedy Boszeński (Bo- „śnji) zażądał od czeszarza Mahometha przimierza „na piethnaszczie lath, a w them czeszarz posłał po „lud, aby wsziscy gotowi bily a ciągnelji ku Dre- „nopoliu (Adrjanopolu)...... a ja niemieszkającz sze- „dłem kniemu, a natychmiasth po mnie rada cze- „szarszka.... wojsko poszłał z działy......" W półtora wieku potem, Kochanowski i pisarze epoki zygmuntowskiej, oczyścili język polski z tych dźwięków potwornych, których atoli dziś jeszcze zostaje nie mało do wyrzucenia. Już Kopczyński w swojej gramatyce pisze wszędzie *scz* zamiast *szcz*. Następnie proponowano pisać, zamiast zbiegu czterech spółgłosek *czcz*, *szcz*, w pierwszym wypadku dwie spółgłoski, t. j. *cz*, w drugim zaś trzy, tak samo jak u Kopczyńskiego, t. j. *scz*. Autor proponuje ze swej strony zastąpienie czwórki *szcz*, pierwszą jej literą, ze znakiem umówionym, np. z daszkiem u góry litery *s*. Czwórkę zaś *czcz* możnaby zastąpić pierwszą jej literą *c* z daszkiem. Zanim atoli przyszłość rozstrzygnie, autor radzi używać zamiast czwórek *szcz* i *czcz*, trójki *scz* i *ccz*. Również spółgłoska *l* po innej spółgłosce, w trzeciej osobie męzkiej czasu przeszłego i w imiesłowie pewnych słów, jak np. rzekł, szedł, zdechł, spełzł,—i rzekłszy, szedłszy, zdechłszy spełzłszy, jako nieznośna tak dla ucha, jak również dla gardła i oczu, jakkolwiek znika już zupełnie w mowie potocznej, a nawet w poważnej deklamacji, utrzymała się dotąd w pisowni. Już Piotr Kochanowski bardzo często pisze: *rzekszy*, *szedszy*, *usiadszy*, *nalazszy* i t. d., wyrzucając z imiesłowu *l* końcowe trzeciej osoby męzkiej czasu przeszłego. Jan Kochanowski, chociaż rzadziej, używa także tego złagodzenia i uproszczenia. Jeżeli więc godzi się wyrzucić *l* z imiesłowu, to nie należy zatrzymywać tej litery w trzeciej osobie czasu przeszłego, z której tworzy się ten imiesłów. W poezji zwłaszcza to wyrzucenie litery *l* jest niezbędne, wyrazy bowiem jak *upadl*, *rzekl*, *spelzl*, nie mogą być wymówione jednosylabowo, i dla tego powinnyby się pisać *upad*, *rzek*, *spełz*. Autor dziełka niniejszego powstaje na zastąpienie litery *x* dwiema literami *ks* lub *gz*, i radzi zatrzymać litrerę *x* w wyrazach wziętych z języków obcych, jak np. *exemplarz* (nie zaś *egzemplarz*), *text* (nie zaś *tekst*). Pomijamy inne skrócenia, proponowane przez autora dziełka, jak np. zastąpienie czwórek *szcz*, *czcz*, dwójkami *sc*, *cc*, z ogonkiem u dołu każdej z tych liter (jak w literze *ą*), lub też jedną literą, jak wyżej *s*, *c* z daszkiem. Również zamiast dwójki *ść*, możnaby przyjąć jedno *ś*, lecz ze znaczkiem podwójnym zamiast pojedynczego. Autor przytacza jeden wiersz, w którym oszczędza się tym sposobem dziewięć *z*, razem zaś jedenaście spółgłosek, oraz inny przykład, gdzie na trzech wyrazach, oszczędza się ośm spółgłosek; co więcej oko unika widoku okropnego zbiegu liter syczących. Znajdujemy w dziełku niniejszem kilka innych jeszcze uwag dotyczących pisowni polskiej, lecz autor obstaje głównie za przyjęciem *szc* zamiast *szcz*, oraz za wyrzuceniem litery *l* po spółgłosce, tak z trzeciej osoby męzkiej czasu przeszłego, jak również z imiesłowu. Resztę zaś swoich uwag i rad, autor oddaje pod uznanie oświeconej i bezstronnej publiczności.

Co do nas, przyznając słuszność autorowi dziełka niniejszego co do potrzeby uproszczenia zbiegu czterech spółgłosek *szcz*, zapomocą wyrzucenia drugiej z nich, tak, iżby pozostały tylko trzy spółgłoski *scz*, do czego zresztą dali już przykład niektórzy nasi pisarze, uznajemy również za stosowne zaprowadzić takież uproszczenie w zbiegu czterech spółgłosek *czcz*, przez wyrzucenie także drugiej z nich, tak, iżby wyrażano ten dźwięk zapomocą trzech spółgłosek *ccz*. Mniej zasadną za to wydaje się nam rada autora co do wyrzucenia litery *l* po spółgłosce, w trzeciej osobie rodzaju męzkiego czasu przeszłego, jak również z imiesłowu. Co się zaś tyczy innych, proponowanych przez autora skróceń, mniej więcej podług pisowni przyjętej w języku czeskim, mianowicie co do zaprowadzenia w pisowni, zamiast czwórek *szcz*, *czcz*, dwójek *sc*, *cc*, z ogonkiem u dołu każdej z tych liter, lub też jednej litery *s*, *c*, z daszkiem u góry każdej z nich, oraz innych jego rad co do pisowni polskiej, znajdujemy, że zmiany takie, jako potrzebujące odstąpienia od zwyczaju uświęconego wiekami, wydają się nam nieco trudnemi do wprowadzenia w wykonanie. W ogóle zmiany takie nie dałyby się odrazu zaprowadzić, i chyba dopiero po upływie pewnego czasu, mogłyby przyjąć się stopniowo i stanowiłyby znaczne uproszczenie, chociażby nie w takiej formie, jak autor proponuje. Zdaniem naszem, stosowniej byłoby zaprowadzić zamiast czwórek *szcz*, *czcz*, dwójki *sc*, *cc*, lecz nie z ogonkami udołu, a ze znakami u góry tych liter, jak to czesi przyjęli w swojej pisowni, wyrażając dźwięki *sz*, *cz*, literami *s*, *c*, ze znakami u góry. W takim razie używalibyśmy zamiast czwórek *szcz*, *czcz*, dwójek *sc*, *cc*, ze znaczkiem u góry każdej litery.

Słowianin.

(Artykuł wzięty z *Warsz. Dniew.*)

Od 1 lipca, lwowski *Słowianin* rozpoczął drugi rok swego istnienia; dla tego zeszyt pod tą wydany datą, nosi N. 1. Rzucając wzrokiem na pole przebieżone przez to szanowne pismo, nie można nie przyznać, że spełniło swój program uczciwie i stale. Dobra przeszłość ręczy za przyszłość. Zasady wzięte za podstawę pisma, jako rezulat nauki, jako owoc głębokich przekonań, niewątpliwie i w przyszłości nie zachwieją się pod naciskiem jakichkolwiek bądź nieprzyjaznych wpływów; przeciwnie, opracowywane i wyjaśnione, stanowić będą szacowny wkład do skarbnicy społecznego samopoznania.

W ostatnim swym numerze, *Słowianin* pierwsze miejsce poświęca żywo zajmującej kwestji bieżącej. Wiadomo, że w liczbie projektów, wprowadzonych do programu obchodu tak zwanej unji lubelskiej, komitet pod prezydencją dra Smolki, zajmujący się tą na prawdę dziecinną sprawą, postanowił usypać wysoki kopiec czyli kurhan na szczycie góry zamkowej pod Lwowem. Zamiar ten powodujący mimowolny uśmiech w każdym postronnym świadku, czy należy do słowiańskiej, czy do innej rodziny, a wywołujący szereg gorzkich wspomnień w pamięci galicyjskiego rusina, potępiany jest i w polskiej zdrowo myślącej sferze, której przedstawicielem do pewnego stopnia jest *Słowianin*; powiada on pomiędzy innemi:

„Mogiły sypano tylko zmarłym, cóż ma znaczyć, pytamy się, mogiła na szczycie góry zamkowej pod Lwowem, jako pamiątka unji lubelskiej? Czy, że ona umarła na wieki? Właśnie nie, bo oznaczać ma ona nową jej tylko erę, nową fazę, w jaką przejśćby powinna, t. j. braterstwa już nie jednego wyłącznie stanu „wolnych z wolnymi, a równych z równymi",—bo tych już podobno nie ma na tej ziemi, i jest to czczy dziś tylko frazes, tak czczy i zwiędły jak liść pożółkły, którym wiatr jesienny pomiata!— ale braterstwa ludów słowiańskich, t. j. czechów, polaków, serbów, wielko-i małorusinów, bo żaden, a mówimy powoli wyraźnie—żaden szczep słowiański pominiętym w tej uroczystości być nie powinien. Tu skonać powinny w dniu tym wszystkie nasze szczepowe krwawe waśnie, co wychodziły zawsze na szkodę nam wzajemną a korzyść postronnych sąsiadów. Kto będzie zawierał ten sojusz na nowo i świetniej, jeżeli oblubienicy Rusi nie będzie. Słyszymy o gościach Zachodu, ale co nam po nich! jeżeli Rusi oblubienicy nie będzie, jeżeli nie będzie słowian wszystkich uczestnikami tej biesiady. Kilku francuzików lub niemców i polonja sama z niemi, mogą zaprawdę pobawić się w manifestację „ducha narodowego" trochę, pogadać, podeklamować, pojeść i napić się na tę uroczystość potem trochę, ale,

jeżeli—jak powiedziałem—już nie przybędą do nas w gościnę szlachetni pobratymcy z nad Newy, Mołdawy i Sawy, a tutejsza Ruś, nie zaprzeczona tej ziemi właścicielka a dotąd po macoszemu traktowana przez chwilowo silniejszych pokrewnych, nie przyjdzie, i nie poda do zgody wiekuistej, ręki, to wasze ceremonje, nabożeństwa i manifestacje teatralne przy świetle dziennem, bo nawet najmniejszego złudzenia dla rozsądnych ludzi nie zrobią”.

Taka jest treść poglądu *Słowianina* na ten przedmiot. Z naszej strony dodamy, że szanowne to pismo poglądało na rzecz z poetycznego stanowiska. Stojąc na praktycznym gruncie, możemy go zapewnić, że dopóki polacy nie wyrzekną się swego politycznego kodeksu, dopóki nie wyrzekną się hegemonji nad ziemiami ruskiemi, i *proprio motu* nie zleją się wszystkiemi stronami swego duchownego życia z żywiołem słowiańskim, dopóty ani wielka, ani mała, ani galicyjska Ruś, nie przyjmą udziału w uroczystościach urządzanych przez polskich przewódców, a wysypywana przez nich mogiła pod Lwowem, nie może mieć innego znaczenia, prócz wiecznej śmierci niegdyś zawartego, nieprawnego aktu politycznego.

Drugi nie mniej znakomity artykuł „Fanatyzm polityczny”, jest pióra p. Marcelego Dłużniewskiego, autora dzieł: „Dawna Polska” i „Federacja narodów”. Po kilku uwagach ogólnych, w których wypowiedziane jest gorzkie poczucie, że „polacy, zamiast tego żeby szukać sami w sobie źródła wielu nieszczęść i klęsk ogólnych, lubują się w pochlebstwie że są narodem wybranym i jako taki najpodobniejszym do Chrystusa”,—autor dowodzi bezzasadność polskiego łudzenia, według którego polacy, ze względu swej kultury zajmują niby pierwsze miejsce pomiędzy słowianami, a ruskiemu narodowi usiłują nawet nie przyznawać słowiańskiego pochodzenia na zasadzie bredni Duchińskiego i niedawno wyszłej broszury Wincentego Pola „Historyczny obszar Polski”. Dowody przeciwko tej fałszywej nauce zgrupowane są przez autora z nieprzepartą dowodnością, nacechowaną jednocześnie spokojnym tonem i gorącą miłością dla słowiańszczyzny.

W „Przeglądzie prasy perjodycznej” ocenione są wszystkie wychodzące w Galicji pisma, przyczem w krótkich słowach ale trafnie scharakteryzowana jest specjalnie-naukowa gazeta *Rękodzielnia*, z której można się dowiedzieć że moskale mają jedno oko, ale o postępie, o pożytku klas pracujących, zgoła nic. Dalej następuje mowa jenerała Stratimirowicza, którą miał ku poparciu swego wniosku; korespondencja z Zubacz p. Turowskiego, jednego ze znakomitszych publicystów galicyjsko-polskich, w której szanowny autor określił normalne stosunki polaków do słowiańszczyzny w ogóle i do Rosji i Austrji w szczególności; rozmaitości i przegląd polityczny. W przedostatnim dziale pomiędzy innemi zamieszczone jest ruskim i polskim alfabetem kilka poezij ruskich autorów. Niewdając się w ocenienie wyboru zrobionego przez redakcję, nie można nie uważać za zasługę próbę jej do wprowadzenia stopniowo do dziennikarstwa polskiego ruskiego alfabetu, co przy znanem dążeniu do ustanowienia jednego międzysłowiańskiego języka, nie jest pozbawione znaczenia. *J.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 30 Czerwca (12 Lipca).

Kalendarz.

We wtorek, 1 (13) lipca, — św. Małgorzaty pan. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 55; zach. o godz. 8 min. 15.

We środę, 2 (14) lipca, — św. Bonawentury bisk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 56; zach. o godz. 8 min. 14.

Stan pogody.

Dziś z rana + 10°1 R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po pol.
Barometr w milimetrach	758.8	756.6
Termometr Reaumura	+ 10°6	+ 16°9
Stan nieba	pogodny.	nappogodny

Największe ciepło + 17°1, R. Najmniejsze ciepło + 9°9, R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — We środę,— *w teatrze wielkim:* komedje **Damy i Huzary** i **Nad morzem**—(po cenach teatru rozmaitości); we czwartek,—*w teatrze wielkim:* komedja **Rodzina Benoitonów**—(po cenach teatru rozmaitości); w piątek—*w teatrze wielkim:* komedje **Pani Kasztelanowa** (wystąpienie pani Łukańskiej); **Nad morzem** i **Dwie teściowe** — (po cenach teatru rozmaitości); w sobotę,— *w teatrze wielkim:* opera **Piękna Helena**; w niedzielę, — na amfiteatrze w Łazienkach: operetka **Dziesięć cór na wydaniu**; **Divertissement**—*w razie niepogody* —w teatrze wielkim: opera **Cyrulik Sewilski**;— *w teatrze rozmaitości:* komedja **Dożywocie**; komedjo-opera **Indjana i Charlemagne**.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 4-ch aktach, **Zemsta za mur graniczny**; — rolę Papki przedstawi artysta dramatyczny lwowskiego teatru, p. Stanisław Dobrzański. — Osoby: Cześnik Raptusiewicz — p. *Rychter;* Klara, jego wychowanica — pani *Ostrowska;* Rejent Milczek — p. *Chęciński;* Wacław syn rejenta—p. *Kwieciński*; Podstolina—pani *Mazurowska;* Papka—p. *Dobrzański;* Dyndalski marszałek—p. *Panczykowski*, Śmigalski dworzanin — p. *Lesiewicz*, Perełka kuchchmistrz — p. *Dobrowolski* (wszyscy trzej dworzanie Cześnika); Michał Kafar—p. *Szober*, Maciej Mientus—p. *Adler* (obadwaj mularze); — krotochwila ze śpiewem w 1-ym akcie, **Dobranoc sąsiedzie**.—Osoby: Karol dependent—p. *Szymanowski*; Ludwika szwaczka — panna *Urbanowicz*;—(po cenach teatru rozmaitości).—*Jutro*, we wtorek, opera **Piękna Helena**. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano operę **Piękna Helena**, było osób 361.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedje **Postanowienia**; **Za piękny;** krotochwilę **Młynarz i kominiarz**; było osób 164.

DOLINA SZWAJCARSKA. —*Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, **Koncerta symfoniczne**. —*Jutro*, we wtorek: —I. „Nachklänge von Ossian”, uwertura koncertowa, Gadego; Andante z symfonji, Haydna; Tofballt-tänze, walc Straussa; Usypiające dziecię, z scen dziecinnych, Schumana; Introdukcja z op. „Mignon”, Thomasa.— II. Uwertura z op. „Dinorag”, Meyerbeera; Leitartikel-walc, Straussa; Warjacje na temata oryginalne, Wüersta; „Vox populi”, potpourri Conradiego.— III. Uwertura do „Rosamundy”, Schuberta; L'estasi-walc, Arditlego; Ständchen (solo na wiolonczelę i klarnet), Hertla; Marsz perski z baletu „Fantaska”, Hertla. — Początek o godzinie $6\frac{1}{2}$. — Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj*, było osób 1600.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**.—Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 257. — *Onegdaj*, było osób 74.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$. — *Wczoraj*, było osób 877. — *Onegdaj*, było osób 665.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. E. Kleczyńskiego.—Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 535.—*Onegdaj*, było osób 227.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 251. —*Onegdaj*, było osób 54.

ELYSIUM (dvwniej pod Lipką, ulica Przejazd N. 5).— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie północno-niemieckich śpiewaków i dramatycznych artystów**. —Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 221.

W DOLINIE PRAGSKIEJ. —*Dziś i codziennie*, **humorystyczne przedstawienia** składające się ze śpiewów, tańców i sztuk magicznych, pod dyrekcją p. Bukowskiego.—Początek o godz. $7\frac{1}{2}$.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, w restauracji Bremera w domu przechoduim Rezlera przy ulicy Senatorskiej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego**. — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — W niedziele i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie.— Początek o godzinie 5-ej. — Wejście w dni świąteczne kop. 15.—Dzieci bezpłatnie.

* Przyjechali do Warszawy: tajni radcowie: *Żukowski*, z Nowogieorgiewska i *Hamburgier*, z Petersburga; — wyjechali: jenerał-majorowie: *Olsufiew*, za granicę i *Chomentowski*, po Królestwie Polskiem.

* Wczoraj i onegdaj, przyjechało koleją żelazną warsz.-wiedeńską i warszawsko.-bydgoską osób 1432, wyjechało osób 1543; — koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 349, wyjechało osób 420;—koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 460, wyjechało osób 450; — statkami parowemi przyjechało osób 56, wyjechało osób 22;—oprócz tego w ogóle przyjechało osób 811, w tej liczbie z zagranicy 42; wyjechało osób 621, w tej liczbie za granicę osób 36.

* W dniach 29 i 29 (10 i 11) bież. mies. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 50, wyzdrowiało 37, umarło 5, pozostało 1667 (mężczyzn 772, kobiet 895), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 161, kobiet 178.

* Dnia 29 (11) b. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 10, płci żeńskiej 10; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńskiej 5, razem 30;—**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 8; *starozakonnych* 3; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 10, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 27.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1869 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	-
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząstk. lit. A po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.		92	29	91	79
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		88	29	88	79
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		—	—	100	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 *)		75	55	75	3
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100		—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		101	50	101	17
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	101	33
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		174	50	173	—
„ „ „ z 1866 „ 100		173	—	172	—
5% Listy Zastaw. Rosji		—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg. Żel. po frank. 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		70	50	69	50
Obligacje Drogi Żel. War.-W. po frank. 500 za szt.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		73	—	72	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Kolei Żel.-War. Terespol		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	115	95	115	80
„ „ „	k. t.	115	80	115	65
Wrocław „ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	115	80	115	65
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	95	7	94
Paryż 300 Frank.	2 m.	94	80	94	65
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	94	80	95	50
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. $2\frac{1}{9}$.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjnych rs. — k. $45\frac{5}{9}$.

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 28 Czerwca (10 Lipca 1869 roku.

	żądają	płacą
Z BERLINA.		
Bilety Banku Rosyjskiego		$77\frac{5}{8}$
Weksle na Warszawę		$77\frac{1}{4}$
„ Petersburg 3 tygodn.		$86\frac{1}{2}$
„ „ 3 miesięczny		$85\frac{5}{6}$
„ Londyn 3 „		$6\ 24\frac{1}{2}$
„ Paryż 2 „		$81\frac{1}{3}$
„ Hamburg 2 „		$150\frac{5}{8}$
„ Wiedeń 2 „		$81\frac{1}{4}$
Listy Zastawne 4%		$67\frac{1}{4}$
Listy Likwidacyjne		$57\frac{3}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%		$67\frac{1}{2}$
Koleje Rosyjskie		$99\frac{1}{2}$
Akcje Drogi Żel. Terespolskiej		$83\frac{1}{2}$
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		$79\frac{1}{2}$
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		$57\frac{3}{8}$
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		$137\frac{3}{4}$
„ „ „ 2-ej emisji		$137\frac{5}{8}$
5-ta Pożyczka Stieglitza		—
5% Listy Zastawne Ruskie		—
Żyto na targu		60
„ na dostawę w jesieni		$53\frac{1}{4}$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		125
„ Hamburg		92
„ Paryż		49 70
Pożyczka Narodowa		71 30
5% Metaliki		63 40
Akcje Banku Kredytowego		288 70
Z PARYŻA.		
Renta 3%		71 50
Renta Włoska		54 50
Akcje Kredytu Ruchomego		240
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		93

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 4741. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1-й Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года, вызываетъ самовольно отлучившагося за границу жителя города Рачекъ, Августовскаго Уѣзда, еврея Юделя Зубржинскаго съ двумя сыновіями: Давидомъ (16) и Файбою (15 лѣтъ отъ роду), чтобы онъ въ теченіи 6 недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратились въ Царство Польское и явился къ ближайшему Полицейскому Начальству; въ противномъ же случаѣ будетъ съ нимъ поступлено согласно 340 и 341 Ст. Уложенія 1847 года, о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Сувалки, Іюня 20 дня 1869 года.

1—1 Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. 4739. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1-й Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., вызываетъ самовольно отлучившагося за границу жителя гмины Конецборъ, дер. Малые Рачки, Сувалкскаго Уѣзда, Мортхеля Ицковича Зубринскаго, чтобы онъ въ теченіи шести недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратился въ Царство Польское и явился къ ближайшему Полицейскому Начальству; въ противномъ же случаѣ будетъ съ нимъ поступлено согласно 340 и 341 Ст. Уложенія 1847 года о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Сувалки, Іюня 20 дня 1869 года.

1—1 Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. 4743. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1-й Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., вызываетъ самовольно отлучившихся за границу жителей города Августова Мортхеля-Лейбу Новицкаго, Шмуйлу-Боруха Вегмана и Эліяша Солинскаго, чтобы они въ теченіи 6 недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратились въ Царство Польское и явились къ ближайшему полицейскому начальству въ противномъ же случаѣ будетъ съ ними поступлено согласно 340 и 341 Ст. Уложенія 1847 года о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Сувалки, Іюня 21 дня 1869 года.

1—1 Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. 4577. *Magistrat Miasta Warszawy.*

W zastosowaniu się do przepisów Lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w d. 1 (13) Września 1869 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich od godziny 9 z rana do 1 z południa w lokalu Lombardowym, pomieszczonym w nowo odbudowanym gmachu Ratusza odbywać się będzie.

Za zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem, lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia, lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych, najdalej do d. 2 (14) Sierpnia 1869 r., wszelkich zaś innych do dnia 20 Sierpnia (1 Września) t. r. oznaczonym został.

Dla tego interesowani a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu, do kasy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, który pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi na własny interes, że niebędą korzystać z terminu wyżej oznaczonego do wykupienia, lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie, którzy takowego wykupna lub prolongowania przed d. 2 (14) Sierpnia 1869 r. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed d. 20 Sierpnia (1 Września) t. r. co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu art. 3 Najwyższego Ukazu z d. 10 (22) Kwietnia 1851 o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernią tejże probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Dniewnik Warszawski, gazety: Polską, Warszawską i Policyjną, oraz kurjery: Codzienny i Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych.

Warszawa d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r.

p. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major Witkowski.

2—3 Naczelnik Kancelarji Zdzitowiecki.

N. D. 4808. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Zawiadamiając właścicieli, rządzców i dzierżawców posesji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że z dniem 1 (13) Lipca r. b. rozpoczyna się pobór.

a. W Kasie Głównej ekonomicznej drugiej raty za r. b. kanonu z realności miejskich, prowizji od kapitałów miejskich, procentów od pożyczek budowlanych opłaty kwaterunkowej z nieruchomości, oraz opłaty wodociągowej za cały r. b.

b. W Kasie poborowo-pomocniczej drugiej raty za r. b. opłaty kominowego.

c. W Kasie dochodów Skarbowych drugiej raty r. b. dzierżawy z domów skonfiskowanych, oraz zwodtu pożyczki za cynk.

Wzywa tychże kontrybuentów, aby pomienione należności od nich przypadające w ciągu jednego miesiąca, licząc od powyższej daty rozpoczynającego się poboru, niezawodnie do kas właściwych wnieśli, albowiem po upływie tego terminu egzekucja przepisami oznaczona do opóźniających się zaregulowaną będzie.

Warszawa d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1869 r.

p. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, Witkowski.

1—1 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 4377. *Департаментъ Торговл и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 27 Апрѣля сего года, поступило въ оный прошеніе Шведскаго подданнаго Фалькмана и Коллежскаго Асесора Гартунга о выдачѣ имъ 10-лѣтней привилегіи на горѣлки безъ стекла, для совершеннаго сгаранія пара и газа летучихъ жидкостей.

1—3 Г. Варшава, 6 Іюня 1869 года.

N. D. 4378. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 5 го Мая сего года, поступило въ оный прошеніе Колежскаго Регистратора Клемана о выдачѣ иностранцамъ К. Марешалю и А. Ро 5-лѣтней привилегіи на очаги для паровиковъ, отапливаемые минеральнымъ или деревянымъ масломъ.

1—3 Г. Варшава, 6 Іюня 1869 года.

N. D. 4379. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 6 Мая с. г. поступило въ оный прошеніе Инженеръ-Технолога Каупе о выдачѣ иностранцу Сирсу 10-лѣтней привилефіи на усовершенствованное устройство паровыхъ золотниковъ и поршневой обдѣлки.

1—3 Г. Варшава, 6 Іюня 1869 года.

N. D. 4480. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 10 Мая сего года, поступило въ оный прошеніе Губернскаго Секретаря Долгово Сабурова о выдачѣ ему 10-лѣтней привилегіи на изоляторы и консоли для телеграфныхъ проводниковъ.

1—3 Г. Варшава, 6 Іюня 1869 года.

N. D. 4381. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 11 Мая с. г. поступило въ оный прошеніе Г. Прильвица о выдачѣ иностранцу Джонсу 10-лѣтней привилегіи на усовершенствованія въ машинахъ для вырѣзки подошвъ.

1—3 Г. Варшава, 6 Іюня 1869 года.

N. D. 4382. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. Т. XI) объявляетъ, что 12 Марта сего года поступило въ оный прошеніе Инженеръ-Полковника Николя о выдачѣ ему 10-лѣтней привилегіи на устройство балочныхъ желѣзныхъ мостовъ изъ старыхъ рельсовъ.

1—3 Г. Варшава, 6 Іюня 1869 года.

N. D. 4383. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 13-го Мая сего года поступило въ оный прошеніе Полковника Барона Гана и иностранца Кренке о выдачѣ имъ 5-лѣтней привилегіи на изобрѣтенный ими металическій потронъ.

3—3 Г. Варшава, 6 Іюня 1869 года.

N. D. 4614 *Бургомистръ Города Тыкоцина.*

Объявляетъ, что жительница гор. Тыкоцина Хана Цыгановичъ съ сыномъ Лейбкою объявила желаніе переселится въ Имперію; увѣдомляя о семъ, если кто имѣетъ какую либо претензію на переселеніе упомянутыхъ Цыгановичовъ, то обязанъ заявить таковую въ Управленіе Тыкоцинскаго Магистрата въ теченіи 30 дней, по истеченіи

Г. Тыкоцинъ, Іюня 19 дня 1869 года

2—3 Бургомистръ, Любовидзкій.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4784. *Magistat Miasta Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru komórek drewnianych pod gontami w podwórzu na lewo na posesji Nr. 1797c., które z powodu zupełnej dezolacji grożą zawaleniem, odbędzie się w dniu 7 (19) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe w kancelarji Komisarza Administracyjnego Cyr. 4, 5, i 6, licytacja głośna od kwoty rsr. 1 kop. 50 in plus, do której przystępujący vadium w ilości rs. 2 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego przejrzeć może.

Warszawa d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1869 r.

p. o. Prezydenta, z upoważnienia, Radny Magistratu, Luceński.

za Naczelnika Kancelarji, Baudouin.

N. D. 4785. *Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego.*

Podaje niniejszem do wiadomości, że na reperacją studni i drobne poprawki w domu Nr. 2768 pod zarządem Okręgu zostającym, na które to roboty, anszlagiem obrachowana jest suma 313 rubli 11 kop., odbywać się będzie w d. 8 (20) Lipca r. b. w Kancelarji Okręgu „in minus" licytacja przez opieczętowane deklaracje.

Deklaracje do tej entrepryzy przedstawiane być mają w dniu wyżej oznaczonym do godziny 1 z południa.

Anszlagi i warunki licytacyjne na powyższe roboty, przejrzeć można w Kancelarji Okręgu w godzinach biurowych.

Deklaracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 75 podług wzoru poniżej zamieszczonego, napisane zaś w innej formie, pomazane albo poskrobane przyjętemi nie będą.

Do deklaracji powinno być dołączone vadium w ilości rsr. 50, wyraźnie rubli pięćdziesiąt w gotowiźnie.

W godzinie wyżej oznaczonej nastąpi otwarcie przyjętych deklaracji, w skutku czego, konkurent odstępujący najwyższy procent dla Skarbu uznany będzie za utrzymującego się przy entrepryzie.

Warszawa d. 27 Czerwca 1869 r.

p. o. Dyrektora Kancelarji, Michniewicz.

Naczelnik Wydziału, Sieczkowski.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia przez Kancelarją Okręgu Naukowego Warszawskiego zamieszczonego w N-rze Dziennika Warszawskiego, podaję niniejszą deklarację, którą zobowiązuję się uskutecznić reparację studni i inne poprawki w domu Nr. 2768, odstępując od sumy anszlagowej obliczonej na rsr. 313 kop. 11 procent (wypisać wyraźnie liczbą i literami ilość odstąpionego procentu od sta) poddając się wszelkim obowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie mi są wiadome i przezemnie podpisane.

Vadium w gotowiźnie rsr. 50 załączam.

Stałe moje zamieszkanie pod N. przy ulicy Pisałem w dniu 1869 r.

1—1

N. D. 4609. *Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w gmachu Teatralnym w dniu 14 (26) Lipca r. b. i następnych, z wyjątkiem niedziel i dni uroczystych, sprzedawane będą przez publiczną licytację in plus, różne przedmioty teatralne z użycia wyszłe, a mianowicie: garderoba kostiumowa damska i męzka z rozmaitych materjałów, wyroby powroźnicze, sikawki, przyrządy do gaszenia ognia, kadzie, oraz stare dekoracje, różne przybory sceniczne i tym podobne przedmioty, za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu uiszczać się mające.

Licytacja odbywać się będzie każdego dnia, od godziny 10-ej z rana do godziny 2-ej po południu.

Warszawa, d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1869 r.

Prezes, Szambelan Dworu Jego Cesarskiej Mości, Muchanow.

Dyrektor Teatrów,

2—3 Radca Kolegjalny, Bojanowski.

N. D. 4759. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 17 (29) Lipca r. b. o godzinie 11 rano w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus przed delegowanemi członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż szpitala, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż różnego rodzaju zniszczonej odzieży i bielizny tak szpitalnej jako też po zmarłych chorych w tutejszym szpitalu pozostałej, a wynoszącej ogółem ryczałtowo pudów około 296.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 85 kop. 24. Vadium do licytacji oznacza się na rs. 40.

Inne szczegóły obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie z wyjątkiem świąt w godzinach biurowych w kancelarji Szpitalnej obejrzane być mogą.

Warszawa d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r.

Opiekun Prezydujący, L. Mianowski.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski. 1—3

N. D. 4800. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 8 (20) Lipca r. b. o godzinie 1 z południa odbędzie się w kancelarji szpitala tutejszego, głośna licytacja in plus na sprzedaż różnego żelaztwa, oraz utensyljów i innych przedmiotów z użytku wyszłych.

Pragnący nabyć powyższe przedmioty, zgłosić się mogą do kancelarji szpitala dla obejrzenia onych i powzięcia wiadomości o warunkach sprzedaży każdodziennie prócz dni świąt uroczystych w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1869 r.

N. D. 4798. Prawnie zajęte obiekta, jako to: meble, garderoba, świece, mydło, utensylja sklepowe w dniu 1 (13) Lipca r. b. o godzinie 9 rano na gruncie domu Nr. 1293 i dane w zastaw 5 colis towarów zagranicznych galanteryjnych; w d. 3 (15) t. m. o godz. 10 rano za Żelazną bramą w Warszawie przez publiczną licytacją sprzedane będą.

1—1 Władysław *Karwowski*, Komornik.

N. D. 4831. *Sprostowanie.*

W Obwieszczeniu o przymusowej sprzedaży relicytacyjnej nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3038 położonej zamieszczonem w dodatku do Nr. 140 Dziennika Warszawskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1869 r. pominięto przez pomyłkę, w kolumnie drugiej w wierszu 27 od dołu po wyrazie „Patrona" następujące wyrazy: „przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, „tamże przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. „1779 zamieszkałego".

W wierszu zaś 13 od dołu wydrukowano „dopełnienie", a ma być „niedopełnienie" co się niniejszym uzupełnia i prostuję.

W Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK

(Dalszy ciąg Ogłoszeń w Dodatku.)

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

REGULACJE HYPOTECZNE.
УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 4822. Sąd Pokoju w Kalwarji. Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki:

1. Nieruchomości w mieście Kalwarji przy ulicy Rynkowej pod Nr. 10 położonej, składającej się z domu murowanego i dalszych zabudowań oraz placu na którym stoi, graniczącej z jednej strony z nieruchomością Benjamina Ozierkowskiego, a z drugiej strony z nieruchomością Pajsacha Błocha i do Szołoma Ukraińskiego należącej.

2. Nieruchomości w mieście Kalwarji przy zaułku ulicy Rynkowej pod N. 169 położonej, składającej się z dwóch domów drewnianych, placu na którym stoją i podwórza pomiędzy niemi graniczącą od wschodu z nieruchomością Lejby Kielermana, od zachodu z uliczką, od ulicy Rynkowej do ogrodów wiodącą, od południa zaś i północy z nieruchomościami Josiela Sejpa i do własności Mowszy Lejb Dewoniskiego należeć mającej.

3. Nieruchomości również w mieście Kalwarji przy ulicy Grodzieńskiej pod Nr. 553 położonej, składającej się z domu drewnianego frontowego o dwóch końcach, dalszych zabudowań gospodarskich drewnianych, z placu na którym one stoją i podwórza, graniczącej z jednej strony z nieruchomością Berki Polak, a z drugiej strony z nieuchomością Sukcesorów Chaekiela Urbach i w połowie do Hirszy Edelsztejna należeć mającej.

4. Nieruchomości w mieście Wółkowyszkach przy ulicy Zamkowej pod Nr. 332 położonej, składającej się z domu drewnianego frontowego o dwóch kominach, kuczki, spichrza i chlewów także drewnianych, oraz placu na którym te budowle stoją, graniczącej z jednej strony z nieruchomością Owsieja Policynera i Gierszona Epsztejna, a z drugiej strony z nieruchomością Abrama Laude i do własności tegoż Abrama Laude należącej, oraz

5. Nieruchomości także w Kalwarji przy ulicy Petersburgskiej pod Nr. 83 położonej, składającej się z domu drewnianego, szczytem do ulicy stojącego, gontem krytego, oficyny drewnianej, wozowni i stajni pod jednym dachem także drewnianych i kuźni murowanej dachówką krytej, oraz placu na którym te budowle stoją, graniczącej z jednej strony z nieruchomością Abela Frejdenhejma, a z drugiej Hipolita Zdanowicza, poczynającej się od ulicy przy której stoi końcem zaś doktykającej posesji Teodora Lejtnera, a do Karola Müllera należeć mającej.

Zawiadamia interesantów, iż regulacje pierwszej nieruchomości odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 14 (26), drugiej dnia 15 (27), trzeciej dnia 16 (28), czwartej dnia 17 (29), a piątej dnia 18 (30) Października 1869 r. o godzinie 10 rano. Wzywa przeto ich aby sami osobiście lub przez pełnomocnika szczególnie i urzędownie umocowanego w powyższych terminach stawili się i wnioski swe zadyktowali.

Ostrzega się przytem, że niestawający w terminie właściciel jeżeliby tego kto z interesantow żądał, skazany zostanie na karę od 10 do 50 złp. stosowuie do art. 180 prawa z 1818 r. o hypotekach, a nadto utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swoich wierzycieli, każdy zaś interesant, ktoryby w terminie oznaczonym z prawami swemi nie zgłosił się, podpadnie skutkom prekluzji w art. 154 i 160 powołanego wyżej prawa przepisanej. Ogłoszenie decyzji na skutek aktu regulacji wydać się mającej, nastąpi tegoż samego dnia co i regulacja i od tego terminu będzie się liczyć czas do odwołanie się od takowej.

Kalwarja d. 16 (28) Czerwca 1869 r.
Stempień.

N. D. *4721. Sąd Pokoju w Olkuszu. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu wniesionego żądania wywołania do pierwiastkowej regulacji,

W teritorium miasta Sławkowa.

a) Z gruntu nomenklatury pod Świętym Markiem, między gruntami nomenklatury Krzywda do Wincentego Lorka należącym, z miejscowym Plebańskiem, z powodu do gruntów obywateli miasta Sławkowa przytykającego, z tyłu zaś do gruntu Wojciecha Droździa, siedmiu ósmych części między drogą Krzywdzianką, za którą zaraz jest grunt dawniej do Wincentego Lorka, a teraz Kacpra Goraja należący, od wschodu z drogą Dembinoną, za którą znowu jest grunt do Sukcesorów Wojciecha Droździa należący, od strony zachodu słońca, jaką to przestrzeń gruntów od gruntów miejskich Sławkowskich, z północy do gruntów Poplebańskich na południe ciągnie się.

b) Łąki nomenklatury „Miedawa w Łokciu" między łąką wdowy Mitkiewiczowej od strony południowej, lasem rządowym od zachodu i północy łąką Kacpra Frumańskiego od wschodu.

c) Łąki nomenklatury „Miedawa" od wschodu między łąką Franciszka Paszczeli, od południa między rzeką, od zachodu między łąką Bartłomieja Jakóbowskiego, od północy Ludwika Janika położonej.

Zawiadamia osoby interesowane, że termin do regulacji tej wyznaczonym zostaje na dzień 19 Września (1 Października) r. b. od godziny 10-ej rannej, raczą zatem w terminie tym bądź same osobiście bądź przez pełnomocników prawnie upoważnionych z legalnemi dowodami zgłosić się, nie stawienie się ich bowiem mieć będzie skutek prekluzji artykułami 154 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 zagrożonej.

Zawiadamia je nadto, że decyzja jaka w tej mierze zapadnie w dniu 20 (2) tegoż miesiąca i roku zostanie zapublikowaną.

Olkusz d. 9 (21) Czerwca 1869 r.
Podsędek, Górski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4526. Bank Polski.

Podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie, odbędzie się publiczna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku ciernia w snopach kóp 90. Cena do licytacji in minus ustanawia się na rs. 25 za jedną kopę snopów ciernia, dostawa ma być ukończoną do końca Czerwca 1870 r. w porze zimowej 1869/70 r. lub za otwarciam spławu na rzece Wiśle 1870 roku. Kontrakt spisanym będzie z podejmującym się dostawy za najniższą cenę z należytości przypadającej potrącony będzie 1% na fundusz Stowarzyszenia Górniczego, nadto utrzymujący się przy licytacji, poniesie koszta ogłoszeń licytacji; vadium do licytacji wymagane jest rs. 225 w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, kaucja zaś wynosi 1/8 części zalicytowanej sumy.

Deklaracja winna być spisaną wedle wzoru jak poniżej.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszeń Banku Polskiego z dnia składam niniejszą deklaracją, że podejmuję się dostawić do Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, ciernia w snopach kóp (wypisać literami) pod warunkami mnie znanemi za cenę rs. (wypisać literami).

Kwit na złożone vadium rs. składam.
(podpis).

Adres: Do własnych rąk JW. Prezesa Banku Polskiego, deklaracja na dostawę ciernia dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Makulec.

N. D. 4826. Радомское Губернское Правленіе

Такъ какъ нѣкоторые арендаторы отказались отъ предоставленнаго имъ права арендовать еще въ продолженіи однаго года содержимыя ими въ Радомскомъ Уѣздѣ подуховныя имѣнія, то Губернское Правленіе на основаніи журнальнаго постановленія состоявшагося 20 Іюня (2 Іюля) сего года симъ объявляетъ во всѣобщее свѣдѣніе, что 8 (20) Іюля с. г. въ Управленіи Уѣзднаго Начальника будутъ производиться публичные изустные торди (in plus) на отдачу въ арендное содержаніе слѣдующихъ имѣніи отъ суммы за которую имѣнія сіи состояли въ арендѣ въ предъидущее время а именно:

1. Подуховное имѣніе Потворовъ на время съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. по такое же число 1872 г. отъ суммы 210 руб.

2. Подуховное имѣніе Скаришевъ на время съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. по такое же число 1872 г. отъ суммы 261 руб.

3. Подуховное имѣніе Ястржомбъ съ филіею Гонсавы на время съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. по такое же число 1872 г. отъ суммы 304 руб.

Желающіе торговаться должны явиться въ означенный срокъ въ Радомскомъ Уѣздномъ Управленіи и представить предварительный залогъ равняющійся 1/4 части всей суммы отъ которой будутъ производиться торги.

При этомъ присовокупляется, что лице удержавшіеся на торгахъ обязано принять имѣніе въ такомъ состояніи въ какомъ оно находиться въ настоящее время.

Вышеозначенныя имѣнія можно обозрѣвать во всякое время на мѣстѣ, подробныя же кондиціи разсматривать ежедневно въ Радомскомъ Уѣздномъ Управленіи, за исключеніемъ праздничныхъ и торжественныхъ дней.

Г. Радомъ, Іюня 27 (Іюля 9) 1869 года.
за Вице-Губернатора,
1—1 Совѣтникъ, Стемпинскій.

N. D. *4803. Радомское Губернское Правленіе.*

Такъ какъ нѣкоторые арендаторы отказались отъ предоставленнаго имъ права арендовать еще въ продолженіе однаго года содержимыя ими въ Опочинскомъ Уѣздѣ подуховныя имѣнія, то Губернское Правленіе на основаніи журнальнаго постановленія состоявшагося 13 (25) Іюня с. г. симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что 7 (19) Іюля с. г. въ Управленіи Опочинскаго Уѣзднаго Начальнила будутъ производиться публичные торги (in plus), на отдачу въ арендное содержаніе съ 19 Іюня (1 Іюля) с. г. по такое же число 1872 г. слѣдующихъ статей а именно:

1. Подуховнаго имѣнія Опочна, отъ суммы 355 руб.
2. Подуховнаго имѣнія Дзельна, отъ суммы 395 руб.
3. Подуховнаго имѣнія Жарновъ-Канторія, отъ суммы 379 руб.
4. Подуховнаго имѣнія Жарновъ, отъ суммы 531 руб
5. Подуховнаго имѣнія Незнамировице, отъ суммы 41 руб.
6. Подуховнаго имѣнія Врудзенице, отъ суммы 392 руб.
7. Подуховнаго имѣнія Скурковице, отъ суммы 460 руб.
8. Подуховнаго имѣнія Красница, отъ суммы 58 руб.
9. Подуховнаго имѣнія Бялобржеги, отъ суммы 275 руб.
10. Подуховнаго имѣнія Бедльно, отъ суммы 205 руб.
11. На 12-лѣтное арендное содержаніе сельской пропинаціи въ имѣніи Зарженцинъ отъ 82 руб. 93 коп. съ тѣмъ, что исключенія указанные въ предписаніи Завѣдывающаго Финансовымъ Управленіемъ отъ 29 Апрѣля с. г. за N. 17168 обязываетъ арендатора.

Желающіе торговаться должны явиться въ означенный срокъ въ Опочинское Уѣздное Управленіе и представить предварительный залогъ равняющійся 1/4 части всей суммы отъ которой будутъ производиться торги.

При этомъ присовокупляется, что лице удержавшееся на торгахъ обязано принять имѣніе въ такомъ состояніи въ какомъ оно находится въ настоящее время.

Вышеозначенныя статьи можно обозрѣвать во всякое время на мѣстѣ; подробныя же кондиціи разсмотрѣвать можно ежедневно въ Опочинскомъ Уѣздномъ Управленіи за исключеніемъ праздничныхъ и торжественныхъ дней.

Г. Радомъ, Іюня 21 (Іюля 3) дня 1869 г.
за Вице-Губернатора, Совѣтникъ,
1—1 Стемпинскій.

N. D. *4612. Кѣлецкое Губернское Правленіе*

Симъ объявляетъ, что въ присутствіи Кѣлецкой Казенной Палаты 15 (27) Іюля 1869 г. имѣютъ производиться гласные публичные торги на отдачу въ трехъ-лѣтнее, съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 года по 20 Мая (1 Іюня) 1872 года, арендное содержаніе поприходскихъ имѣній расположенныхъ въ Стопницкомъ Уѣздѣ, (in plus) отъ платимыхъ нынѣшними арендаторами годичныхъ суммъ именно: Добровода отъ 228 р., Строжиско и Щебаковъ 416 р., Пацановъ 566 р., Олесница 149 р., Конемлотѣ 271 р. и Солецъ 233 р. 15 коп.

Условія къ симъ торгамъ, могутъ быть разсматриваемы въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ сего Правленія и Казенной Палаты.

Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны явиться въ назназенный срокъ и мѣсто съ узаконенными залогами равняющимися 1/4 части означенныхъ суммъ и надлежащими квалификаціонными свидѣтельствами на право арендованія казенныхъ имѣній, причемъ присовокупляется, что если къ торгамъ явится хотя и одно лице и предложитъ выгодную для казны цѣну, торги будутъ признаны состоявшимися и за симъ никакія предложенія со стороны конкурентовъ не будутъ приняты.

Г. Кѣльцы Іюня 16 дня 1869 года.
Дѣлопроизводитель,
2—3 А. Рутковскій.

N. D. *4426. Новорадомское Уѣздное Управленіе.*

Изъ квартиры Новорадомскаго Уѣзднаго Начальника похищено неизвѣстно кѣмъ 5 киквидаціонныхъ листовъ съ № 129120 по 129124, каждый по 100 р. с. съ купонами кромѣ первыхъ восми, которые осрѣзаны. Затѣмъ если у каго либо окажутся эги ликвидаціонные листы, то онъ обязанъ представить таковые въ Ликвидаціонную Комисію Царства Польскаго, куда вмѣстѣ съ симъ послано объ этомъ похищеніи подробное донесеніе.

г. Новорадомскъ дня 12 Іюня 1869 г.
Начальникъ Новорадомскаго Уѣзда,
(. . . . .)

N. D. *4425. Опатовское Уѣздное Управленіе.*

На основаніи Указа изъ Радомскаго Губернскаго Правленія отъ 4 (16) Іюня с. г. за N. 3156, симъ объявляется во всеобщее свѣдѣніе, что на ремонтировку разрушеннаго моста въ предѣлахъ г. Опатова по Опатовско-Сандомірской шосейной дорогѣ, будутъ производится въ Опатовскомъ Уѣздномъ Управленіи 14 (26) Іюля сего года въ 12 часовъ утра публичные торги (in minus) посредствомъ запечатанныхъ объявленій отъ смѣтной суммы 1,190 руб. 41½ коп., (прописью), одна тысячь сто девяносто руб. сорокъ одну съ половиною к. сер.

Желающіе торговаться обязаны приложить къ объявленію подлежащее свидѣтельство на производство торговли или для снятія подряда и квитанцію казначейства въ томъ, что представили временный залогъ равняющійся 1/10 части смѣтной суммы въ наличныхъ деньгахъ или въ процентныхъ бумагахъ принимаемыхъ въ залоги казначействами на основаніи существующихъ постановленій.

Подробныя условія къ торгамъ и смѣты могутъ быть пересматриваемы ежедневно за исключеніемъ лишь праздничныхъ торжественныхъ и воскресныхъ дней въ Опатовскомъ Уѣздномъ Управленіи.

Подаваемыя объявленія должны быть составлены по прилагаемой у сего формѣ и писаны на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства.

Объявленія эти будутъ принимаемыя Уѣзднымъ Управленіемъ включительно до 12 часовъ утра того дня, который назначенъ для торговъ, поданныя же послѣ сего срока приняты ве будутъ.

На запечатанномъ конвертѣ, кромѣ адреса должно быть еще написано:

„Объявленіе на подрядъ ремонтировки моста въ предѣлахъ г. Опатова на Сандомірско-Опатовской шосейной дорогѣ."

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи Начальника Опатовскаго Уѣзда отъ 10 Іюня с. г. за N. 242, симъ объявляю, что обязуюсь взять подрядъ ремонтировки моста на Сандомірско-Опатовской шосейной дорогѣ въ предѣлахъ г. Опатова согласно утвержденной смѣтѣ за сумму (здѣсь писать сумму меньше сметы въ цифрахъ и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій указанныхъ для настоящаго подряда.

Въ удостовѣреніе же, что мною внесенъ временный залогъ въ количествѣ (здѣсь писать сумму въ цифрахъ и прописью) представляю квитанцію казначейства NN. на право же производства торговли или снятія подряда прилагаю свидѣтельство. Мѣсто постояннаго жительства моего въ NN. Писалъ въ NN. дня . . . мца 1869 г.

Имя и фамилія.

Г. Опатовъ, Іюня 11 дня 1869 г.
Начальникъ Опатовскаго Уѣзда,
3—3 Подполковникъ, (. . . . . .).

(N. D. 4827). Александровская таможня симъ объявляетъ, что 28 Іюля (9 Августа) по 1 (13) Августа будутъ продаваться въ г. Влоцлавскѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 6,000 руб. сотоящіе изъ шерстяныхъ, бумажныхъ, льняныхъ издѣлій, и другихъ разныхъ товаровъ. Эти товары будутъ продаваться ежедневно отъ 11 часовъ утра до 4 по полудни.

* * *

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w d. 28 Lipca (9 Sierpnia) po 1 (13) Sierpnia r. b., sprzedawane będą w m. Włocławku przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 6,000, a mianowicie: wyroby wełniane, bawełniane, lniane, oraz inne różnetowary. Wyż wspomnione przedmiota sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11-ej rano do 4-ej po południu.

Александрово, Іюня 25 дня 1869 г.
1—3 Авенаріусъ.

N. D. *4615. Магистратъ Города Влоцлавска.*

Симъ объявляется, что съ разрѣшенія Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ 16 Мая с. г. за № 3226, въ присутствіи сего Магистрата 24 Іюля (5 Августа) с. г. въ 11 часовъ утра, будутъ производиться торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій, начиная отъ суммы 786 руб. 87 коп. (in plus) на сломку ратушнаго зданія въ г. Влоцлавскѣ и на продажу въ пользу городовой касы матеріаловъ изъ означенной выше предназначеннной къ сломкѣ ратуши. Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить при подаваемыхъ ими объявленіяхъ квитанцію казначейства или Банка въ принятіи задаточной суммы 155 руб. 86 коп. т. е. 1/5 части смѣтной суммы; сумму эту лицо удерживающееся на торгахъ, обязано по утвержденіи аукціоннаго акта пополнить до состоявшейся на торгахъ общей подрядной суммы, лицамъ же не удерживающимся при торгахъ представлен-

ныя ими въ залогъ деньги будутъ тотъчасъ возвращены. Желающіе участвовать въ торгахъ могутъ разсматривать условія ежедневно въ Магистратѣ, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней, отъ 9 часовъ утра до 3 по полудни, объявленія къ торгамъ должны быть писаны четко, безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ на гербовой 15 коп. достоинства бумагѣ, запечатаны сургучемъ, подъ адресомъ въ Влоцлавскій Городовой Магистратъ, объявленіе къ торгамъ на сломку въ г. Влоцлавскѣ ратушнаго зданія и на покупку матеріала изъ этой же ратуши.

Г. Влоцлавскъ, 19 Іюня 1869 года.

Президентъ гор. Влоцлавска,

—3 Добровольскій.

1 Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія отъ 19 Іюня 1869 года, обязываюсь принять на себя сломку расположеннаго среди рынка ратушнаго зданія въ городѣ Влоцлавскѣ, а равно купить матеріалы по сломкѣ изъ означенной выше ратуши за сумму (прописать числомъ и прописью) подчиняясь всѣмъ обязанностямъ поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ, которые мнѣ достаточно извѣстны. Квитанцію за N. . . . во взносѣ задаточной суммы 155 руб. сер. 86 коп. при семъ представляю, покорнѣйше прося на случай неустойки въ торгахъ распорядиться о возвратѣ мнѣ залоговой суммы.

Жительство мое въ N. подъ N.

Городъ Влоцлавскъ, мѣсяца дня 1869 года (здѣсь четкая подпись имени и прозванія).

N. D. 4796. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Magdaleny Reichel wdowy, z własnych funduszów utrzymującej się, w Warszawie pod N. 276 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego w Warszawie pod Nr. 511 u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,500 i rs. 450 z procentem prawnym od daty ostatniego kwitu w chwili zapłaty obliczyć się mianym i kosztów od Emilji z Anasińskich Bogusławskiej, Nikodema Bogusławskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego małżonki, właścicielki nieruchomości w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1018 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 592 zamieszkałej, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w d. 20 Maja (1 Czerwca) 1867 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną w drodze przymuszonego wywłaszczenia została,

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej pod Nr. 1018 na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 1 kop. 80 w Urzędzie Policji Wykonawczej cyrkułu VII, gminie tegoż cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule administracyjnym VII i VIII, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału II położona, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Emilji z Anasińskich Bogusławskiej, Nikodema Bogusławskiego małżonki należąca i w tejże posiadaniu zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci bieżących 23 na długość, a około łokci 105 na szerokość zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Dom murowany o parterze i pierwszem piętrze, blachą cynkową kryty, 2 kominy murowane mający.

2. Oficyna parterowa o piwnicach z drzewa, blachą cynkową a w małej części gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.

3. Oficyna murowana o parterze i pierwszem piętrze z piwnicą cynkiem kryta, z 2 kominami murowanemi.

4. Oficyna murowana parterowa z mieszkaniami suterynowemi, dachówką karpiówką kryta, 3 kominy murowane mająca.

5. Komórki z drzewa deskami kryte.

6. Śmietnik z desek.

7. Kloaka z desek deskami kryta.

8. Komórki z drzewa deskami kryte.

9. Studnia z pompą i korbą drewnianą.

10. Podwórze w części rynsztokiem z kamieni polnych wybrukowane.

W nieruchomości tej jest jedenastu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Chraszczewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr 511 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Jana Mitraszewskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału II pod N. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 22 Maja (3 Czerwca) 1867 roku

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie, dnia 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r.. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Września 1867 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 7 (19) Czerwca 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w d. 4 (16) Września, 18 (30) Września i 2 (14) Października 1867 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży nieruchomości Nr. 1018 w Warszawie położonej, Trybunał Cywilny wyrokiem z d. 2 (14) Października 1867 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia wymienionej nieruchomości na d. 30 Październka (11 Listopada) 1867 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiegzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 3,000, zaś w terminie ostatecznym od ⅔ zzęści szacunku taksą biegłych sporządzić się mianą wynalezionego.

Warszawa d. 5 (17) Października 1867 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 1018 w Warszawie położona przysądzoną została przygotowawczo Ksaweremu Chraszczewskiemu Patronowi za sumę rs. 3,000 i Trybunał wyrokiem daty 30 Październik (11 Listopada) 1867 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 2 (14) Stycznia 1868 r. godzinę 10 z rana który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale I.

Licytacja w terminie ostatecznym zaczynać się będzie od ⅔ części szacunku taksą biegłych sporządzić się mianą mianą wynalezionego.

Na vadium złożyć należy rs. 900.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1868 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu Zgórski.

Termin powyższy odbytym być niemógł gdyż dłużnika Emilja Bogusławska Nikodema Bogusławskiego Adwokata małżonka, właścicielka nieruchomości przedmiotem sprzedaży będącej, od wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 30 Października (11 Listopada) 1867 r. zapadłego, założyła apelacją i Sąd Apelacyjny dopiero wyrokiem w d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1868 r. zapadłym apelację Bogusławskiej jako bezzasadną oddalił.

Następnie ekstrachentka egzekucji, Magdalena Reichell wyrokiem na ilazją w d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1868 r. zapadłym, zyskała nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1018 w Warszawie położonej, na d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1868 r. godzinę 10 z rana który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale I.

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 7,272 kop. 12, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Na vadium złożyć należy rs. 900.

Warszawa d. 27 Marca (8 Kwiet.) 1868 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyższy odbytym być nie mógł, gdyż dłużniczka Emilja Bogusławska właścicielka nieruchomości przedmiotem sprzedaży będącej na wyroki Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 30 Października (11 Listopada) 1867 r. i Sądu Apelacyjnego z dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1868 r. zapadłe, zaniosła skargę do Rządzącego Senatu i Rządzący Senat w rozpoznaniu tej skargi wyrokiem na dniu 12 (24) Września 1868 r. zapadłym, wyroki zaskarżone co do warunków zmienił, a z resztą w swej mocy utrzymał. W czasie zaś tym ekstrahentka egzekucji Magdalena Reichell zeszła z tego świata, a pozostali po niej sukcesorowie: *a)* Agnieszka z Kamińskich po Józefie Pawłoskim pozostała wdowa, w Warszawie pod Nr. 78, *b)* Michał Kamiński doktór w Warszawie pod Nr. 457, *c)* Ignacy Kamiński Radca honorowy emeryt w mieście Częstochowie Powiecie Częstochowskim Gubernji Petrokowskiej, *d)* Feliksa Anasińska panna doletnia w Warszawie pod Nr. 1257, *e)* Józefa z Anasińskiah Kazimierza Zakrzewskiego urzędnika małżonka, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniąca, czyli oboje małżonkowie Zakrzewscy w Warszawie pod Nr. 1257 i legatarjusze testamentowi: *a)* Aloizy Anasiński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 1257, *b)* Marją z Kamińskich Jana Holtz urzędnika małżonka, w asystencji i za upoważnirniem męża czyniącai czyli oboje małż. Holtz w imieniu własnem oraz jako rodzice i główni opiekuni Stanisława Holtz syna swego działający w Warszawie pod Nr. 457 *c)* Kamilla z Kamińskich Jana Dobrzelewskiego urzędnika drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej małżonka w asystencji i za upoważnieniem męża czyniąca w Warszawie pod Nr. 1549*g*, *d)* Bronisława Kamińska panna pełnoletnia w mieście Częstochowie Powiecie Częstochowskim Gubernji Petrokowskiej *e)* Ignacy Kamiński Radca Honarowy urzędnik Petersburgskiego Departamentu Celnego w mieście gubernjalnem Kaliszu, i *f)* Ludmiła z Chrzanowskich Edwarda Sulickiego obywatela małżonka, w asystencji i za upoważnieniem męża działająca w Warszawie pod Nr. 3078 *a* zamidszkali a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawego Chraszczewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 511 zamieszkałego obrane mający, działając w dalszym ciągu zyskali wyrok ilacyjny Trybunału Cywilnego w dniu 31 Października (12 Listopada) 1868 r. zapadły, wyznaczający nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości N. 1018 w Warszawie położonej na dzień 9 (21 Grudnia 1868 r. godz. 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu rządowym pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale I

Licytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 7,272 kop. 12 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego.

Na vadium złożyć należy rs. 900.

Warszawa d. 4 (16) Listopada 1868 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu Zgórski.

Termin powyższy dla braku konkurentów spadł, ze względu więc że sukcesorowie oraz legatarjusze Magdaleny Reuhell zaprzestali popierania subhastacji tej, dla tego Franciszek Ksawery Zaczkiewicz w Warszawie pod Nr. 2780 zamieszkały, a zamieszkanie prawne do tego interesu i do całego postępowania subhastacyjnego u Ludwika Marczewskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 495 zamieszkałego obrane mający, jako wierzyciel sumy rs. 750 z procentem od dnia 10 (22) Lutego 1866 r. należnym, wystąpił z akcją przed Trybunał, o podstawienie go w prawa sukcesorów i legatarjuszów Magdaleny Reichell do dalszego popierania subhastacji zniżenia szacunku o ¼ części postanowienia iż w terminie ostatecznym licytacja zaczynać się ma od ⅔ części tak zniżonego szacunku. Trybunał wyrokiem w d. 18 (30) Czerwca 1869 r. zapadłym, subrogacją wyrzekł i termin do do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1018 w Warszawie położonej na dzień 22 Lipca (3 Sierpnia 1869 r. godzi. 10 z rana wyznaczył, który to termin odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod Nr. 549 w Wydz. I. przy ulicy Długiej, a licytacja w tym terminie zaczynać się będzie od ⅔ części zniżonego o ¼ część szacunku to jest od sumy rs. 5454 k 8½.

Na vadium złożyć należy rs. 900.

Warszawa d. 26 Czer. (8 Lipca) 1869 r.

Pisarz Trybunału

1—1 Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 4799 Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszki z Krakowskich Bergsohn wdowy, po Gabryelu Bergsohn pozostałej, z własnych funduszów się utrzymującej, w Lipsku kraju Saskim zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 1,500 z procentem 6% od dnia 12 (24) Lipca 1862 roku i kosztów od Manasa Szütz właściciela nieruchomości w Warszawie pod N-rem 2096 położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Antoniego Tymeckiego, Komornika przy Trybunale tutejszym, w dniu 24 Marca (5 Kwietnia) 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod N-rem 2096 przy ulicy Inflandzkiej, w gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym czwartym, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału pierwszego na gruncie czynszowym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 5 kop. 75 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Manasa Szütz należąca i w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 5440 zawierająca.

Na gruncie powyższej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany z suterynami, piwnicami, o parterze i pierwszem piętrze dachówką kryty, dwa kominy murowane mający.

2. Oficyna drewniana o parterze i pierwszem piętrze pod pół dachem dachówką krytym, z dwoma kominami.

3. Oficyna z drzewa parterowa z mieszkaniami poddasznemi pod pół dachem, gontami krytym o dwóch kominach.

4. Stajnia z drzewa w słupy zbudowana gontami kryta.

5. Kloaka pod półdachem, gontami kryta.

6. Oficyna drewniana pod pół dachem, gontami krytym, o jednym kominie.

7. Komórki o parterze i pierwszym piętrze z drzewa pod pół dachem, gontami krytym.

8. Oficyna parterowa z drzewa dachówką kryta, z dwoma kominami.

Parkan z desek.

9. Oficyna z drzewa dachówką kryta, o 2-ch kominach.

10. Oficyna z drzewa o parterze i pierwszem piętrze, deskami szalowana pod pół dachem, blachą krytym, z dwoma kominami.

11. Kuczka z desek blachą kryta.

12. Domek z drzewa w pruski mur tynkowany parterowy, o jednym kominie, gontami kryty.

13. Komórka z desek gontami kryta.

14. Komórki z desek pod pół dachem gontami kryte.

15. Studnia balami cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

16. Podwórze w części kamieniem polnym brukowane, a w części trotoary tylko brukowane mające.

W nieruchomości tej jest 38-miu lokatorów, z imion i nazwisk, ozaz ilość ceny najmu uiszczających, po szczególe w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwanda, Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, w Warszawie pod N-rem 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Ludwika Spiner, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Ludwikowi Rutkiewicz, pełniącemu obowiązki Pisarza Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału pierwszego, w Warszawie, pod N-rem 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d. 26 Marca (7 Kwietnia) 1866 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod N-rem 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 1 (13) Czerwca 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand, Patron przy Trybunale Cywilnym Warszawskim, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 8 (20) Kwietnia 1866 r.

R. D. Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniu 1 (13) Czerwca, 15 (27) Czerwca i 29 Czerwca (11 Lipca) 1866 r. Trybunał Cywilny w Warszewie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia domu Nr. 2096 w Warszawie na dzień 6 (18) Września 1866 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w Wydziale I, Trybunału Cywilnego Warszawskiego w miejscu zwykłych jego posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 10,000, którą popierający sprzedaż za subhastowaną nieruchomość postępuje, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyżej oznaczonym, odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2096 położonej i takowa przygotowawczo Stanisławowi

Rotwandowi Patronowi, za sumę rsr. 10,000 przysądzoną została, termin zaś do jej ostatecznego przysądzenia na dzień 2 (14) Listopada 1866 r. oznaczony, który dla zaszłych sporów nie odbył się Następnie Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 2 (14) Lutego 1868 r. z ilacji wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 16 (28) Kwietnia 1868 r. godzinę 10 z rana w miejscu swych posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I oznaczył. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa dnia 3 (15) Lutego 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Termin powyżej oznaczony spełzł bezskutecznie, następnie Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z ilacji w dniu 29 Października (10 Listopada) 1868 r. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2096 położonej, na dzień 10 (22) Grudnia 1868 r. godzinę 10 z rana, w miejscu swych posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I oznaczył. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs 10,799 kop. $10^2/_3$, jako $^2/_3$ cześci szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa, d. 1 (13) Listopada 1868 r
Radca Dworu, Zgórski.

Gdy i termin powyżej oznaczony spełzł bezskutecznie, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z ilacji z dniu 28 Czerwca (10 Lipca) 1869 r. wydanym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2096 w Warszawie na dzień 15 (27) Września 1869 roku godzinę 10 z rana w Wydziale I, w miejscu swych posiedzeń oznaczył. Licytacja w termie tym rozpocznie się od sumy rsr. 10,799 kop. $10^2/_3$, jako $^2/_3$ części szacunku taksą biehłych wykrytego.

Warszawa, d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 4781. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Antoniego Wasiłowskiego, byłego urzędnika, teraz obywatela, w Warszawie pod Nr. 1335 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy S-to Jejskiej, pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 43,160 kop. 45, z procentem prawnym od d. 1 Stycznia n. s. 1869 r. liczącym się i kosztów egzekucyjnych od Kazimierza Granzowa pod Nr. 1701A. Adama Biernackiego pod Nr. 3084 za rogatkami Wolskiemi, obudwu w Warszawie zamieszkałych, współwłaścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1098 lit. a. położonej, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w d. 10 (22) Lutego 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOSC,

w Warszawie przy ulicy Twardej pod N. 1098 lit. A. dawnym i hypotecznym a pod N. 6 nowym policyjnym, na gruncie czynszowym, do Skarbu Królestwa należącym, w cyrkule policyjnym Jerozolimskim, a administracyjnym VIII, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w jurisdykcji Sądu Pokoju wydziału III, w Warszawie położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Kazimierza Granzowa i Adama Biernackiego należąca, w ich posiadaniu i użytkowaniu dotąd zostająca, obecnie jednak oddzielnym protokółem w celu wydzierżawienia dochodów na rok jeden zajęta, a dozorcą nad temiż dochodami ustanowiony został Władysław Wilczyński obywatel w Warszawie pod Nr. 1094e zamieszkały, przybliżona rozległość tej nieruchomości wynosić może około łokci kw. 22270.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Domfrontowy masiv z cegły palonej na wapno murowany z piwnicami sklepionemi o parterze, entresolach, pierwszem i drugiem piętrze, pod dachem szyfrem czyli łupkiem marmurowym krytym, o 6 kominach a również z dwoma przystawami po bokach w podwórzu znajdującemi się, także na piwnicach sklepionych o parterze entresolach, pierwszem i drugiem piętrze pod półdachem szyfrem czyli łupkiem marmurowym krytym; przystawa z prawej strony ma 2 kominy murowane a z lewej jeden.

2. Oficyna z prawej strony masiv murowana z cegły palonej na wapno, na piwnicach sklepionych, o parterze, pierwszem i drugiem piętrze pod półdachem szyfrem czyli łupkiem marmurowym krytym, o 5 kominach nad dach wyprowadzonych.

3. Oficyna murowana z cegły palonej na wapno w części na piwnicach sklepionych o parterze i pierwszem piętrze pod półdachem blachą żelazną krytym, o trzech kominach nad dach wyprowadzonych z wieżą dwupiętrową, na dachu której konduktor elektryczny, oficyna ta składa się z trzech części.

4. Komórki, pralnia i kloaka w jednej budowli masiv murowanej z cegły palonej na wapno o parterze i pierwszem piętrze pod półdachem blachą żelazną krytym.

5. Oficyna tyłem do ogrodu zwrócona a frontem do dziedzińca, z cegły palonej na wapno, na piwnicach i suterenach budowana o parterze i pierwszem piętrze pod dachem blachą żelazną krytym, o 6 kominach, z występem frontowym, a parterze, pierwszem i drugiem piętrze. Przy oficynie tej znajduje się altanka z drzewa oszklona pod blachą, na wzniesieniu murowanem zbudowana.

6. Mur masiv z cegły palonej na wapno zbudowany.

7. Sztachety w około klombu na środku dziedzińca stolarskiej roboty, olejno pomalowane, w klombie znajdują się krzaki dzikich róż i innych kwiatów, w środkn słup kamienny, a obok sztachet latarnia gazowa.

8. Studnia balami cembrowana z pompą i korbą żelazną.

9. Gołębnik z drzewa na słupie blachą kryty.

10. Sztachetki z żelaza lanego.

11. Oficyna masiv murowana z cegły palonej na wapno na piwnicach sklepionych, w połowie na suterenach o parterze i pierwszem piętrze pod dachem szyfrem czyli łupkiem murowanym krytym, o czterech kominach nad dach wyprowadzonych.

12. Ogród owocowo-kwiatowo-spacerowy, w którym sztuk owocowych i dzikich około 120, krzaki róż, agrestu, porzeczek i winnych latorośli około 300.

13. Parkan masiv murowany z cegły palonej na wapno graniczny długi łokci 160.

14. Parkan graniczny z lewej strony ogrodu w ostrokół z desek w słupy postawiony.

15. Parkan masiv murowany z cegły palonej na wapno, długi około łokci 11.

16. Oficyna masiv murowana z cegły palonej na wapno, o parterze i pierwszem piętrze pod blachą żelazną, o dwóch kominach.

17. Studnia balami cembrowana z pompą i korbą żelazną.

18. Kloaka drewniana o 4-ch sedesach blachą żelazną kryta.

19. Stajnie masiv murowane z cegły palonej na wapno o parterze i pół piętrze pod poł dachem blachą żelazną krytym.

20. Oficyna poprzeczna masiv murowana z cegły palonej na wapno na piwnicach sklepionych o parterze, pierwszem i drugiem piętrze pod dachem szyfrem, czyli łupkiem marmuroym krytym, o dwóch kominach nad dach wyprowadzonych.

21. Oficyna w połączeniu z poprzednią masiv murowana z cegły palonej na wapno na piwnicach sklepionych o parterze, pierwszem i drugiem piętrze pod pół dachem szyfrem czyli łupkiem marmurowym krytym o pięciu kominach nad dach wyprowadzonych.

22. Bruk z kamienia polnego.

W nieruchomości tej, mieści się 49 lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Stanisława Rotwanda, Patrona, w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Pisarza Wydziału pierwszego Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Stanisława Toczyłowskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III-go w Warszawie, pod N-rem 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 22 Lutego (6 Marca) 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 25 Lutego (9 Marca) 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10 z rana, w Wydziale I-ym, dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 10 (22) Marca 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 10 (22) Marca 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 30 Kwietnia (12 Maja), 14 (26) Maja i 28 Maja (9 Czerwca) 1869 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1098A. położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości, na dzień 27 Czerwca (9 Lipca) 1869 r. godzinę 10 z rana, w miejscu swych posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I. oznaczył.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rsr. 20,000, jako postąpionej przez popierającego sprzedaż w warunkach licytacyjnych, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od $^2/_3$ części taksy.

Warszawa d. 3 (15) Czerwca 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym, odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1098A. położonej, i takowa przygotowawczo Stanisławowi Rotwandowi Patronowi za sumę rsr. 20,000 przysądzoną została, termin zaś do jej ostatecznego przysądzenia na dzień 16 (28) Września 1869 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I-szym Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod N-rem 549 wyznaczonym został.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa, d. 27 Czerw. (9 Lipca) 1869 r.
1—1 Radca Dworu Zgórski.

N. D. 4797. Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcu.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Albiny z Paderewskich Rużyczka de Rosenwerth, właścicielki dóbr Wólka Okraglik, w asystencji męża Józefa Rużyczki de Rosenwerth czyniącej, we wsi Wólce Okrąglik, Powiecie Sokołowskim Gubernji Siedleckiej i Beniaminy Sybilli z Rosenwerthów Iwanowskiej, w asystencji męża Antoniego Iwanowskiego, Naczelnego Kontrollera Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, działającej, w mieście Warszswie pod Nr. 758 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Karola Łuniewskiego Patrona Trybunału Cywilnego w Siedlcu w temże mieście zamieszkałego, obrane mających, w poszukikiwaniu sumy rsr. 9,560 kop. 38, niemniej procentu 5% od d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1867 r. i kosztów od Matyldy z Płauszewskich Nowińskiej Macieja Nowińskiego małżonki, we wsi Kossowie Lackim, Powiecie Sokołowskim, i Macieja Mucharskiego w m. Warszawie pod Nr. 1335 zamieszkałych, współwłaścicieli dóbr ziemskich miasto Kossów Lacki, protokółem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu Franciszka Łagowskiego w dniach 4 (16), 5 (17) i 7 (19) Sierpnia 1867 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

miasto Kossów Lacki, które składają się: a) z folwarku Kossów Lacki, b) z folwarku Henrysin, c) z folwarku Guty v. Albinów, d) z osady leśnej Dębe, odległe są od miast: Sterdyni wiorst 10, Sokoława wiorst 21, Siedlca wiorst 49, Warszawy wiorst 84, od rzeki spławnej Buga wiorst 10, od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej w Małkini wiorst 12.

Rozległość ogólna tych dóbr w przybliżeniu gdyż subhastowani map ani regestrów pomiarowych nie okazali, wynosi włók 90, albo mórg 2,700 czyli dziesiatyn ruskich 1,350, włączając w to i grunta przez Dawida Grudkę, Icka Korytnickiego i Tomasza Jakóbik prawem wieczystej dzierżawy posiadane

Przestrzeń zaś wyłącznie dworska około mórg $2,689^3/_4$ czyli dziesiatyn $1344^7/_8$.

Szczegółowa zaś rozległość posiadlości dworskich w tych dobrach podobnież w przybliżeniu zebrana wynosi: a) pod zabudowaniami, placami, dziedzińcami i podwórzami mórg $12^1/_2$; b) w ogrodach owocowym i warzywnym mórg 27; c) w gruntach ornych mórg 1456; d) w łąkach polnych grondowych i oddzielnych Prośniska żyznych w $^1/_4$ części chróstem zarosłych mórg 247; e) w pastewnikach w części chrustemsosnowym i brzozowym zarosłych mórg 120; f) w lesie grabniakn do zupełnego wycięcia sprzedanym Samuelowi Konitz, a przez tegoż aktem cesji Janklowi Blaksztejn na własność odstąpionym mórg 540; g) w lasach: grabowym, dębowym z budulcem sosnowym, oraz drugim w żerdziach i krokwiach mieszanym sośniną z dębiną i brzeziną, znacznie przerzadzonym mórg 114; h) pod siedliskiem karczemnem na wsi Kossowie Ruskim prętów 70, i) pod klinem łąki grondowej na mieście Kossowie prętów 5; k) pod drogami wygonami i nieużytkami mórg 173, gatunek ziemi w $^1/_4$ części klasy II, pszennej w $^1/_2$ klasy I, a w $^1/_4$ części klasy III żytniej, łąki $^1/_3$ części grondowe w $^2/_3$ żytne, w części chróstem zarosłe.

Na gruncie dóbr powyższych są następujące zabudowania dworskie:

W folwarku Kossów Lacki:

1. Dwór stary z drzewa w węgły pod gontem, w nim mieszka współwłaścicielka Matylda Nowińska; 2. Kuchnia stara z drzewa w węgły pod gontem; 3 Tranzet z tarcic zbudowany tarcicami pokryty; 4. Inspekt z trzech drewnianych skrzyń dobrych oknami opatrzonych złożony; 5. Budka w ogrodzie owocowym z drzewa w słupki z desek pod gontem; 6. Oficyna na przeciwko dworu z drzewa w węgły dranicami pobita stara; 7. chlew nowy z kamieni w narożniki ceglane murowany pod gontem; 8. Kuchnia i dymnik z cegły murowane po domu zgorzałym pozostałe; 9. Stajnia nowa z kamieni, narożniki ceglane murowana pod słomą; 10. Gorzelnia nowa z cegły i kamieni murowona pod gontem; 11. Studnia drzewem cembrowana z pompami dwoma żelaznemi jedną drewnianą; 12. Studnia brażna drzewem cembrowana z sochą, żurawiem i kluczyskiem; 13. Czworak stary drewniany w węgły pod gontem; 14. Chlew drewniany w węgły pod słomą; 15. Dom stary z drzewa w węgły pod słomą; 16. Oborą z drzewa w węgły pod słomą; 17. Owczarnia na podmurowaniu kamiennem z drzewa w łątki pod słomą; 18. Stodoła z szopą maneżową i spichrzem z drzewa w łątki na podmurowaniu pod słomą; 19 Szopa do suszenia cegły z drzewa pod słomą; 20. Piec do wypalania cegły na drewnianych słupach deskami przykryty.

We wsi Kossowie Lackim:

21. Kuźnia z kamieni w narożniki ceglane murowana pod gontem zostaje w dzierżawie Joska Kossower który płaci dworowi rocznie rs. 33; 22. Dom z drzewa w wegły dranicami kryty; 23. Obora z drzewa w słupy pod słomą; 24. Sernik z tarcic na słupie pod gontem; 25. Dom z drzewa w węgły pod słomą; 26. Obora z drzewa w słupach pod słomą; 27. Dom z drzewa w węgły pod słomą.

W folwarku Henrysin:

28. Dom z drzewa w węgły pod słomą: 29. Dwa chlewki z drzewa w słupy pod słomą; 30. Studnia drzewem cembrowana, z sochą, żurawiem i kluczyskiem.

W folwarku Albinów v. Guty:

31. Dom z drzewa w łątki dranicami kryty; 32. Piwnica w ziemi z kamieni murowana pod gontem; 33. Zrąb owczarni z kamieni w narożniki ceglane murowany; 34. Stodoła z drzewa w łątki pod słomą; 35. Studnia drzewem cembrowana; 36. Piec w ziemi do palenia wapna z kamieni wymurowany bez nakrycia.

W osadzie leśnej Dębe:

37. Chałupa z oborą z drzewa w słupy dranicami kryta; 38. Stodoła, obora i chlew z drzewa w słupy pod słomą; 39. Parsk w ziemi z drzewa ziemią nakryty; 40. Studnia drzewem ocembrowana; 41. Mostków w obrębie dóbr miasto Kossów Lacki drewnianych na palach i legarach 2, na legarach 2, z kamieni murowany 1; 42. Ogrodzenia około dworu i dziedzińca z parkanu kamiennego na wapnie murowanego z statuą S-go Jana, z bramą sztachetową z furtką z tarcic, na froncie ogrodu owocowego z sztachet w słupach z cegły murowanych i takiejże bramy. a wreszcie około podwórz i zabudowań z płotów żerdzianych w koły i słupki składają się.

Przestrzeń lasu grabniak zwanego włók 18 za kontraktem 9 (21) Lipca 1862 r. sprzedana Samuelowi Konitz do wyrąbania, wyrąb ten służy do 9 (21) Lipca 1882 r. prawo to Samuel Konitz aktem cesji 26 Września (8 Października) 1864 r. Janklowi Blaksztejn na własność odstąpił.

W dobrach zajętych znajdują się następujące aparata i machiny gruntowe:

1. Aparat Pistorjusza do wypalania okowity ze wszystkiemi przyrządami. 2. Młocarnia o sile 4 koni z kieratem, maneżem i zastosowaną do niej sieczkarnią w dwa noże opatrzoną 3. Młynek do czyszczenia zboża.

Wysiewy corocznie w dobrach zajętych: pszenicy korcy 40, żyta korcy 200, jarzyny ilość odpowiednia, oziminie w gatunku zależna od nawozów na gruncie przysposobionych, siana w połowie grundowego i błotnego około 200 wozów pojedynczych zebrać można.

Na dobrach ciążą służebności w dziale III i IV wykazu hypotecznego wyjaśnione.

Dobra ziemskie miasto Kossów Lacki za kontraktem urzędowym przed Rejentem Michałem Przysieckim d. 3 (15) Czerwca 1867 r. zeznanym, wydzierżawione na lat 6 od d. 12 (24) Czerwca t. r. Antoninie Płauszewskiej pannie pełnoletniej za czynsz roczny rs. 2,000, prócz podatków.

Podatki roczne skarbowe i składki gruntowe wynoszą ogółem rsr. 758 k. 86, obok tego dwór opłaca na administracją gminy rs. 48 k. 64.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Karola Łuniewskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu, oraz w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży.

Zajęcie powyższe w kopjach doręczone zostało:

1. Wincentemu Lobert, Pisarzowi Sądu Pokoju w Sokołowie, do rąk własnych. 2. Ignacemu Truskowskiemu Naczelnikowi Powiatu Sokołowskiego na ręce Ludwika Oleśkiewicza Sekretarza tegoż biura. 3. Sewerynowi Lisieckiemu p. o. Burmistrza miasta Kossowa do rąk własnych. 4. Adamowi Pośląda Wójtowi Gminy Kossów do rąk własnych, w obecności Pisarza tej gminy Aleksandra Kamionowskiego w dniu 4 (16) Września 1867 r, przez Woźnego przy Sądzie Pokoju w Sokołowie Michała Kryńskiego

Zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr ziemskich miasto Kosów

Lacki d. 18 (30) Września 1867 r., a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcu na ten cel przeznaczonej dnia 22 Września (3 Października 1867 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcu, w miejscu zwykłych posiedzeń w temże mieście pod Nr. 147 o godzinie 10 z rana dnia 7 (19) Listopada 1867 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Karol Łuniewski Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcu w temże mieście z urzędu zamieszkały.

Siedlec d. 22 Wrześ. (3 Paźd.) 1867 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcu.

Siedlec d. 22 Wrześ. (3 Paźd.) 1867 r.
Pisarz Trybunału,
Stanisław Krzeczkowski.

W dniach 7 (19) Listopada, 21 Listopada (3 Grudnia) i 5 (17) Grudnia r. b. odbyte zostały trzy pubiikacje zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych. Termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony jest na dzień 6 (18) Lutego 1868 r. godz. 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedcu odbyć się mianego. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 38,400, którą popierająca sprzedaż postępuje lub od $^{2}/_{3}$ części szacunku przez biegłych ustanowić się mającego, jeśli taksa będzie nakazana. Vadium wynosi rs. 4,500.

Siedlce d. 5 (17) Grudnia 1869 r.
Krzeczkowski

W terminie przygotowawczego przysądzenia 6 (18) Lutego 1868 r. odbytego, dobra Miasto Rossow Laski, przygotowawczo przysądzone zostały popierającemu sprzedaż Patronowi za sumę rsr. 38,400 i od tej sumy albo od $^{2}/_{3}$ części szacunku jeśli taksa będzie nakazana, rozpocznie się licytacja, w terminie stanowczego przysądzenia na dzień 11 (23) Kwietnia 1868 r. godzinę 10 z rana w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Siedlcu wyznaczonym.

Siedlce d. 7 (19) Lutego 1868 r.
Krzeczkowski, Pisarz Trybunału.

Termin stanowczej sprzedaży w dniu 11 (23) Kwietnia 1868 r. spadł dla założonej apelacji od wyroku przygotowawczego przysądzenia. Sąd Apelacyjny wyrokami 4 (16) Maja 1868, 19 (31) Lipca 1868 r., Senat wyrokiem 17 (29) Maja 1869 r. wyrok Trybunału 6 (18) Lutego 1868 r. zatwierdzili. Trybunał wyrokiem ilacyjnym 24 Czerwca (6 Lipca) 1869 r. termin do stanowczej sprzedaży dóbr ziemskich i Miasta Kossow Lacki na dzień 7 (19) Sierpnia 1869 r. godzinę 10 z rana oznaczył, w tem terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 38,400 albo $^{2}/_{3}$ taksy jeśli będzie nakazana i zrobiona. Vadium rs. 4.500. Licytacja odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 24 Czerw. (6 Lipca) 1869 r.
1—1 Krzeczkowski, Pisarz Trybunału.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. *4618. Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Вызываетъ Антона Тубіяка или Леско, вѣроисповѣданія католическаго, 27 лѣтъ имѣющаго, дворника, по мѣстопребыванія неизвѣстнаго, чтобы въ продолженіи 30 дней считая со дня этаго объявленія, явился въ здѣшній Судъ по тобственному дѣлу, или донеслъ о настоящемъ своемъ мѣстѣ жительства, въ противномъ же случаѣ, поступлено съ нимъ будетъ по закону.

Варшава дня 18 (30) Іюня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

* * *

Zapozywa Antoniego Tubjaka v. Lesko, katolika, lat 27 mającego, stróża, z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od ogłoszenia niniejszego stawił się w Sądzie tutejszym w sprawie własnej, lub o swem pobycie władzy policyjnej doniósł, w razie bowem przeciwnym Sąd postąpi według prawa.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski

N. D. *4619. Судъ Простой Полиціи II Отдѣленія въ Г. Варшавѣ.*

Симъ оъбявляетъ, что 1 (13) Февраля с. г. отобрано посредствомъ полиціи отъ подозрительнаго лица, 11 шерстянныхъ шейныхъ и 4 носовые платки, каковыя вещи находятся въ сохраненіи здѣшняго Суда, потому приглашается владѣльца оныхъ, явиться въ здѣшній Судъ съ допазательствами собственности въ теченіи 30 дней, ибо въ иротивномъ случаѣ, поступлемо будетъ по закону.

г. Варшава дня 16 (28) Іюня 1869 года.
Подсудокъ, Ресторфъ.

* * *

W dniu 1 (13) Lutego r. b. odebrano przez policję od osoby podejrzanej, 11 wełnianych chustek na szyję i 4 chustki do nosa, które znajdują się w depozycie tutejszego Sądu, wzywa przeto właściciela tychże, żeby w ciągu dni 30 zgłosił się do Sądu tutejszejszego z dowodami własności, gdyż w razie przeciwnym, podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa dnia 16 (28) Czerwca 1869 roku.
Podsędek, Restorf.

N. D. *4711. Судъ Исправительной Полиціи I. Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Симъ объявляетъ, что въ Маѣ мѣсяцѣ 1869 г. въ городѣ Варшавѣ, отъ подозрительнаго лица, отобраны слѣдующіе вещи: платокъ и юбка шерстяные. Потому вызываетъ симъ законнаго владѣльца, дабы въ теченіи 30 дней со дня сей публикаціи явился въ здѣшній Судъ съ доказательствами собственности, по истеченіи же сего срока, именованные вещи присуждены будутъ въ пользу казны.

Варшава, дня 20 Іюня (2 Іюля) 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Жизневскій.

* * *

W miesiącu Maju r. b. w Warszawie, od osoby podejrzanej odebrano następujące rzeczy: chustkę i spódnicę wełnianą. Wzywa przeto prawego właściciela, ażeby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawił się, z dowodami własność usprawiedliwiającemi, albowiem po upływie tego terminu, rzeczy te na skarb przysądzone będą.

Warszawa d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

N. D. 4777. Мировый Судъ города Варшавы Отдѣленія II.

Симъ объявляетъ, что 11 Марта с. г. отобрано посредствомъ полиціи отъ подозрительнаго лица одну серебрянную вилку, которая находится въ сохраненіи здѣшняго Суда, потому приглашаетъ владѣльца оной, явится въ здѣшній Судъ съ доназательствами собственности въ теченій 30 дней, ибо въ противномъ случаѣ, поступлено будетъ по закону.

Варшава дня 16 (28) Іюня 1869 года.
Подсудокъ, Ресторъ.

* * *

W dniu 11 (23) r. b. odebrano przez policję od osoby podejrzanej jeden widelec srebrny, który znajduje się w depozycie tutejszego Sądu, wzywa przeto właściciela tegoż, iżby w ciągu dni 30 zgłosił się do Sądu tutejszego z dowodami własności, gdyż w razie przeciwnym, podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa dnia 16 (28) Czerwca 1869 r.
Podsędek, Restorf.

N. D. *4716. Судъ Исправительной Полиціи въ Яновѣ.*

Предлагаетъ Павлу Ввринюку, жившому подаяніемъ въ городѣ Грубешовѣ нынѣ въ безвестномъ отсутствіи находящагося чтобъ въ продолженіи 30 дней въ здѣшнимъ Судѣ явился, или въ случаѣ препятствій явкѣ, увѣдомилъ о своемъ мѣстопробываніи, потому, что въ противномъ случаѣ, поступлено съ нимъ будетъ по закону.

Г. Яновъ дня 5 (17) Іюня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Махниковскій.

* * *

Wzywa niniejszem Pawła Wawryniuka, z jałmużny żyjącego, w mieście Hrubieszowie, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 pod skutkami prawa w Sądzie tutejszym stawić się nie omieszkał, lub w razie przeszkody dał o sobie wiadomość.

Janów dnia 5 (17) Czerwca 1869 roku.
Sędzia Prezydujący, Machnikowski.

N. D. 4710. Sąd Pokoju Wydziału I. w Warszawie.

W dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1869 r. około wsi Burakowa, gminie Młociny, na rzece Wiśle, znalezione zostały płynące zwłoki męzkie niewiadomego nazwiska i pochodzenia, ubrane w surdut czarny sukienny, spodnie kortowe w paski białe i czarne, kamizelkę białą pikową, koszulę webową z gorsem w paski, buty z cholewami, dwa paski rzemienne; ubranie to było w części zgniłe, w części podarte; rysów zaś twarzy człowieka tego dla zupełnej zgnilizny rozpoznać niemożna było.

Wzywa przeto każdego, ktoby jakąkolwiek posiadał wiadomość o nazwisku i pochodzeniu wzmiankowanego człowieka, iżby o tem powiadomił Sąd nasz, lub Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie.

Warszawa d. 24 Czerwca (7 Lipca) 1869 r.
Podsędek Sądu Pokoju Wydz. I. w Warsz.
St. Maliszewski.

N. D. 4709. Sąd Pokoju Wydziału I. w Warszawie

W dniu 22 Czerwca (4 Lipca) 1869 r. około wsi Burakowa Małego, gminie Młociny na rzece Wiśle, znalezione zostały zwłoki męzkie niewiadomego nazwiska i pochodzenia bez żadnej odzieży, tak przez zgniliznę zepsute, że ani wieku, ani też rysów twarzy rozpoznać nie można było.

Wzywa przeto każdego, ktoby jakąkolwiek wiadomość posiadał o nazwisku i pochodzeniu wzmiankowanego człowieka, iżby o tem zawiadomił Sąd nasz, lub Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie.

Warszawa d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1869 r.
Podsędek Sądu Pokoju Wyd I. w Warsz.
St Maliszewski.

N. D. *4719. Судъ Простой Полиціи въ Красникѣ.*

Честь имѣетъ просить гражданскіе и военные вѣдомства, наблюдающіе за порядкомъ въ краѣ, слѣдить бѣжавшаго изъ подъ ареста при здѣшнемъ Судѣ Владислава Михальскаго, постояннаго жителя деревни Ляски гмины Тысьмѣница Влодавскаго Уѣзда, а въ случаѣ поимки его, арестовать, и подъ соотвѣтствѣннымъ конвоемъ препровадить здѣшнему или ближайшему Суду. Примѣты бѣжавшаго Михальскаго: лѣтъ 18, ростъ средній, волоса темные, лице продолговатое. глаза сѣрые, носъ и ротъ умѣренные, особыхъ примѣтъ не имѣетъ.

Михальскій бѣжа, одѣтъ былъ въ старій дратовый темнаго цвѣта, въ одинъ бортъ серпукъ, бѣлые дымковые брюки, и драповую фуражку ясно кофейнаго цвѣта.

Красникъ Іюня 20 (Іюля 2) дня 1869 г.
Подсудокъ, Бахыньскій.

* * *

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające cywilne i wojskowe, aby zbiegłego z aresztu przy Sądzie tutejszym Władysława Michalskiego, stałego mieszkańca wsi Laski gminy Tyśmienica Powiatu Włodawskiego śledziły, a w razie ujęcia, zaaresztowały, i pod odpowiednią strażą dostawiły turejszemu lub najbliższemu Sądowi. Rysowis zbiegłego Michalskiego, lat 18, wzrost średni, twarz ściągła, włosy ciemno blond, oczy szare, nos i usta mierne, znaków szczególnych niema.

Michalski w czasie ucieczki ubrany był w stary syberynowy ciemnego koloru o jednym rzędzie surdyt, dymkowe białawe spodnie i czapkę kortową watowaną w paski koloru jasno kafowego.

Kraśnik d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1869 r.
Podsędek, Bochyński.

N. D. *4769. Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ въ присутствіе свое въ 30 дневный срокъ, со дня напечатанія сего Симена Балькевича работника, изъ фольварка Юргишки гмины Олита Кальварійскаго Уѣзда, находящагося въ настоящее время въ неизвѣстной отлучкѣ, присовокупляя, что въ случаѣ неявки его, въ указанный срокъ поступлено будетъ съ нимъ по закону.

Г. Кальварія Іюня 19 (Іюля 1) 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Zapozywa Szymona Balkiewicza parobka, ostatnio w folwarku Jurgiszkach gminie Olita, Powiecie Kalwaryjskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 licząc od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, w Sądzie tutejszym stawił się, lub o miescu swego zamieszkania doniósł, w przeciwnym bowiem razie, podług prawa postąpionem będzie.

Kalwarja d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. *4582. Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Гызываетъ симъ Ивана Миллера, въ послѣдствіи жителствующаго въ городѣ Вержбловѣ, нынѣ неизвѣстнаго изъ мѣста пробованія, чтобы въ собственномъ дѣлѣ отъ ниже писаннаго числа, заявилъ свою личность въ продолженіи 30 деній, ибо въ противномъ случаѣ, будетъ съ нимъ поступлено по строгости законамъ.

Г. Кальварія, Іюня 13 (25) дня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Wzywa niniejszym Jana Millera, ostatecznie przebywającego w mieście Wierzbołowie, obecnie niewiadomego z pobytu, ażeby w własnym swym interesie zgłosił się do Sądu tutejszego w ciągu dni 30, gdyż po upływie tego czasu, postąpiono z nim będzie jak z prawa wypadnie.

Kalwarja dnia 13 (25) Czerwca 1869 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. *4583. Судъ Исправительной Полиціи въ Г. Кальваріи.*

Симъ вызываетъ Марянну Хаверъ, съ деревни Зезбале гмины Михалишки происходящую, а нынѣ неизвѣстную по мѣсту пребыванія, чтобы не позже какъ по истеченіи 30 дней явилась въ здѣшній Судъ, въ противномъ же случаѣ, поступлено съ нею будетъ по закону.

Г. Кальварія Іюня 14 (26) дня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Wzywa Marjannę Hawer, ostatecznie we wsi Zesbale, gminy Michaliszki zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby niezawodnie w ciągu dni 30 stawiła się w Sądzie tutejszym, a to pod skutkami prawa w razie przeciwnym.

Kalwarja dnia 14 (26) Czerwca 1869 roku.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. *4584. Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызываетъ симъ Викентія Булевича, жителя деревни Высока гмины Квѣцишки, нынѣ неизвѣстнаго изъ мѣста своего пребыванія, чтобы въ собственномъ своемъ дѣлѣ отъ ниже писаннаго числа въ продолженіи 30 дней заявилъ свою личность въ здѣшнемъ Судѣ, ибо въ противномъ случаѣ, будетъ съ нимъ поступлено по законамъ.

г. Кальварія Іюня 12 (24) дня 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтникъ, де Іоне.

* * *

Wzywa niniejszem Wincentego Bulewicza, mieszkańca wsi Wysoka, gminy Kwieciszki, obecnie niewiadomego z pobytu, aby w własnej sprawie w przeciągu dni 30 zameldował swą bytność w Sądzie tutejszym, gdyż w razie przeciwnym podług prawa postąpionem z nim zostanie.

Kalwarja dnia 12 (24) Czerwca 1869 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. *4314. Судъ Исправительной Полиціи въ Кальваріи.*

Вызывается Пейсока Бланко портнаго, жителя города Маріямполя, явиться въ Судъ въ продолженіи 30 дней, по истеченіи ибо этаго срока поступлено будетъ по законамъ.

г. Кальварія Іюня 6 (18) дня 1869 года.
Предсѣдательствующій Судья,
Надворный Совѣтвикъ, де Іоне.

* * *

Wzywa Pejsoka Blanka krawca z m. Marjampola aby w przeciągu dni 30 stawił się w Sądzie, po upływie bowiem tego terminu postąpi się z nim wedle praw.

Kalwarja d. 6 (18) Czerwca 1869 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, de Johne.

N. D. *3495. Судъ Исправительной Полиціи въ Сѣдльцу.*

Вызываетъ симъ Юліяна Олешкевича, жителя города Венгрова, Венгровскаго уѣзда а теперъ неизвѣстнаго по мѣсту пребыванія, дабы для выслушанія состоявшагося объ немъ судебнаго приговора непремѣнно въ теченіи 30 дней прибылъ въ здѣшній Судъ, или заявилъ гдѣ нынѣ проживаетъ, въ протиеномъ же случаѣ поступлено будетъ по законамъ.

г. Сѣдлецъ 22 Апрѣля (5 Мая) 1869 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Александровичъ.

* * *

Wzywa niniejszem Juljana Oleszkiewicza mieszkańca m. Węgrowa powiatu Węgrowskiego, a obecnie niewiadomego z pobytu, aby dla wysłuchania zapadłego przeciwko niemu wyroku Sądowego niezawodnie w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się, lub doniósł gdzie obecnie przebywa, w przeciwnym zaś razie podług prawa z nim postąpionem będzie.

Siedlce d. 22 Kwietnia (5 Maja) 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Aleksandrowicz.

N. D. *4619. Судъ Исправительной Полиціи въ Бѣлѣ.*

Симъ приглашаетъ Ивана Эмелинга въ послѣднее время въ деревни Антонинѣ проживающаго, нынѣ по мѣстопробыванія неизвѣстнаго, дабы въ самое скорейшее время по собственному дѣлу, прибылъ въ здѣшній Судъ, въ противномъ случаѣ, поступлено будетъ по закону.

Бѣла Іюня 12 (24) дня 1869 года.
Предсѣдательствующій Судья.
Валешынскій.

* * *

Wzywa Jana Emelinga ostatnio we wsi Antoninie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby celem złożenia tłomaczenia w własnej sprawie, w przeciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił się, w przeciwnym bowiem razie postąpiono będzie podług prawa.

Biała dnia 12 (24) Czerwca 1869 roku.
Sędzia Prezydujący, Waleszyński.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.– Za pozwoleniem Cenzury.